Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, wtorek 2 kwietnia 1935 | Nr. 91 ABC

# Min. Eden przybywa do Warszawy

MOSKWA 1. 4. (PAT) Lord strażnik prywatnej pieczęci Eden złożył za pośrednictwem korespondenta moskiewskiego P.A.T. następujące oświadczenie w związku z zamierzoną przezeń wizytą w Warszawie:

*„Jestem niezmiernie rad z oczekującej mnie wizyty w Warszawie, której celem jest kontynuowanie serji rozmów na temat sytuacji europejskiej. Znaczenie osobistych kontaktów i osobistych wrażeń z różnych stolic nie powinno być niedoceniane. Jestem przekonany, że rozmowy te o charakterze wyjaśniającym przysłużą się jak najbardziej pożytecznemu celowi. Ścisła współpraca i kontakt stanowi przecież istotny czynnik Ligi Narodów, systemu zbiorowego, na którym oparta jest polityka obu naszych krajów. Narady z rządem polskim muszą odegrać poważną rolę w tem dziele. Z zadowoleniem myślę o odwiedzinach waszego kraju i o sposobności, dzięki której będę mógł omówić osobiście obecną sytuację z polskimi mężami stanu“.*

WARSZAWA 1. 4. (tel. wł. G.) Ze Stołpców donoszą, że dziś o godzinie 12.40 pociągiem pośpiesznym z Moskwy przybył tam minister Eden, lord prywatnej pieczęci króla Anglji. Kurjer sowiecki zjawił się na stacji bez opóźnień. W skład jego wchodził wagon salonowy. Do wagonu wszedł przedstawiciel polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Lubomirski, który powitał Edena imieniem rządu polskiego i zaprosił go do polskiego wagonu salonowego. Ponadto Edena witali przedstawiciele miejscowych władz ze stołpeckim starostą na czele. Ministrowi Edenowi towarzyszyli wyżsi urzędnicy angielscy, ci sami którzy odbywali z nim podróż do Berlina, oraz dziennikarze z Londynu i Paryża. Po niespełna godzinnym postoju, pociąg polski ruszył do Warszawy. Eden przybywa tu o godzinie 21.30 i zabawi przez wtorek i środę. Jutro w południe ma złożyć wizytę Prezydentowi Rzplitej, który będzie go prawdopodobnie podejmował śniadaniem. Wieczorem na cześć jego wyda przyjęcie minister Beck, w środę zaś odbędzie się śniadanie w ambasadzie angielskiej. W środę wieczorem Eden wyjeżdża do Pragi, skąd przez Berlin wróci do Londynu.

Cała Europa śledzi bieg rozmów Edena z wielkiem naprężeniem. Szczególnie żywo jest śledzone zachowanie się Warszawy i wynik tutejszych konferencyj.

Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ wita w art. wstępnym ministra Edena i pisze: **że powinien on się przekonać w Warszawie iż: 1) polska polityka zagraniczna jest wbrew wszelkim pomawianiom jej o zależność od Berlina prawdziwie samodzielną, 2) jest obca wszelkim planom ekspanzyjnym o którym opowiada raz po raz źle poinformowana, lecz wpływowa prasa zagraniczna, 3) jest ultra pokojową, czynną w zachowaniu status quo, wrogą awanturniczym pomysłom rewizjonistycznym, 4) uznaje system kolektywny realnego zabezpieczenia pokoju w Europie**, czyli system zawierania umów jasno i wyraźnie określających obowiązki moralne kontrahentów wobec napastnika.

## Emigranci polscy chcą kolonizować Borneo

WARSZAWA 1. 4. (tel. wł. G) Wśród Polaków przebywających we Francji i zmuszanych do reemigracji powstał projekt kolonizowania osadnikami polskimi wysp archipelagu indyjskiego. Wyspy te, jak Borneo, Jawa i Nowa Gwinea, stanowią kolonje holenderskie, a Holandja posiada za mało ludności, aby przeprowadzić tam kolonizację własnymi ludźmi. Ostatnio zaznacza się napływ Japończyków na te wyspy, co napawa rząd holenderski niemałą troską. Zalew ten grozi utratą kolonji. Wychodzący w Lille „Wiarus Polski“ **projektuje, aby rząd polski porozumiał się z rządem holenderskim co do wysłania osadników na Borneo i Nową Gwineę.** Wobec przyjaznych stosunków łączących Polskę z Holandją i obawy Holandji co do zalewu japońskiego osiągnięcie porozumienia w tej sprawie jest możliwe. Dodać należy, że Nowa Gwinea i pozostałe wyspy mają klimat łagodny i zdrowy, toteż możliwości kolonizacyjne są na nich ogromne.

## HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO

**W czwartek, 4 kwietnia br.** o godz. 19-tej w lokalu Stronnictwa (Lwów ul. Piłsudskiego 11 I p.) mówić będzie Poseł **Karol WIERCZAK** n. t.:

**„Przebieg ostatniej sesji sejmowej“**

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

# Polski rekord wysokości balonu wolnego

WARSZAWA 1. 4. (tel. wł. G.) Teraz dopiero podano do wiadomości wyniki rekordowego lotu kapitana Zbigniewa Burzyńskiego i por. Władysława Wysockiego na balonie wolnym „Toruń“, mającym 2.200 m. pojemności. **Lotnicy wylecieli 27 marca z Jabłonnej po dłuższem oczekiwaniu na pogodę, mając za zadanie osiągnięcie jak największej wysokości. Lot zakończył się po 5 godzinach i balon opadł pod Tomaszowem Lubelskim. Lotnicy ze względu na dokuczliwy mróz na granicy stratosfery zaopatrzeni byli w aparaty do oddychania i kombinezony z grzejnikami elektrycznemi. Lot odbywał się w otwartym koszu. Po sprawdzeniu opieczętowanych przyrządów stwierdzono, że „Toruń“ osiągnął wysokość 9.625 m.**

Rekord kapitana Burzyńskiego i por. Wysockiego zaliczony będzie do rekordów międzynarodowych balonów 7 kategorji. Poprzedni rekord ustalony był w r. 1927 przez kapitana Greya z marynarki amerykańskiej, który osiągnął wysokość 8.659 m. Przy zaliczaniu do kategorji potrzebne jest podanie siły podnoszenia gazu. Wobec tego, że „Toruń“ był napełniony nie gazem świetlnym, lecz wodorem, który jest znacznie lżejszy, tem samem pomimo pojemności tego balonu 2.200 m. sześciennych zaliczono go do kategorji wyższej. Przy ostatecznem ustaleniu wyników dane będą przesłane do międzynarodowej federacji lotniczej, która wynik zatwierdzi i umieści w tabeli rekordów.

—X—

# Minister Skarbu przedstawia warunki
## pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA. 1. IV. (PAT). Dnia 1. b. m., o godz. 13, odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której min. skarbu, prof. Zawadzki wygłosił następujące przemówienie, poświęcone wyjaśnieniu zadań 3 procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Subskrypcja pożyczki rozpocznie się 10. kwietnia i trwać będzie do 10. maja b. r. W przeciwstawieniu do Pożyczki Narodowej, pożyczka obecna zostanie całkowicie zużyta na cele pozabudżetowe, mianowicie na szereg wielkich prac, które podniosą zatrudnienie i obroty gospodarcze.

Jakież są te prace? A więc: budowa dobrych dróg, naprawa i utrzymanie istniejących na poziomie, odpowiadającym wymaganiom współczesnego ruchu kołowego. Kilkadziesiąt miljonów z pożyczki, dodanych do środków własnych Funduszu Drogowego, do środków, które na ten cel poświęcić może Fundusz Pracy, do świadczeń uzyskanych za zasiłki w naturze i t. p., pozwolą na systematyczne przeprowadzenie pomyślanego na wielką skalę planu. W związku z innemi posunięciami, które mają na celu postępy motoryzacji, spowoduje to niewątpliwie ułatwienie i potanienie naszej komunikacji drogowej.

Dalej prace wodne: w pierwszym rzędzie uregulowanie górnej Wisły i jej dorzecza. Znowu kilkadziesiąt miljonów w połączeniu z innemi środkami, które na tem cel mogą być poświęcone, pozwoli tę regulację przeprowadzić w sposób trwały i definitywny. Dalej: budowa naszej marynarki handlowej, tak niesłychanie ważnej dla utrzymania i wzmocnienia naszego eksportu. Dalej pewne prace i nakłady, związane z przebudową ustroju agrarnego, uzupełniające prace komasacyjne i meljoracyjne. Dalej pewne odcinki ruchu budowlanego, których się

Jak panowie widzicie, są to wszystko zamierzenia o pierwszorzędnem znaczeniu gospodarczem, ale pozatem z rozwinięciem tych prac łączy się organiczne zwiększenie zatrudnienia i to zarówno pośrednio przez stworzenie możliwości produkcyjnych i wzmożenie obrotu, jak i przedewszystkiem bezpośrednio. Inwestycje, które przeprowadzać będziemy ze środków uzyskanych z nowej pożyczki, dokonywane będą również pod kątem widzenia tego najbardziej bolesnego problemu powojennych czasów — bezrobocia.

Pożyczkę inwestycyjną pomyśleliśmy w ten sposób, aby z jednej strony kierowała ona oszczędności te dla celów produkcyjnych, z drugiej zaś, aby sama przez się była podnietą do powiększania oszczędności. Stąd też szereg cech, które będzie posiadała, dają jej szczególną atrakcyjność w porównaniu z innemi papierami, tak, aby szereg obywateli samorzutnie zechciał zrobić pewien wysiłek oszczędnościowy, aby został posiadaczem tego papieru. To mnie naprowadza logicznie na sprawę warunków pożyczki.

Kwota, którą pragniemy osiągnąć w gotówce, **została ustalona na 150 miljonów zł.** Słyszałem głosy, że jest to suma za mała. I istotnie, jeżeli wziąć pod uwagę ogrom zadań, które przed nami stoją, może się wydać bardzo nikła. Pomimo to, po długim namyśle, postanowiłem się do tej kwoty ograniczyć. Po pierwsze: subskrypcja tej kwoty jest możliwa i nie wywoła żadnych trudności na rynku kapitałowym i kredytowym. Po drugie: środki otrzymane z pożyczki dodają się do innych i pozwalają celowo wykorzystać je.

Co do innych cech pożyczki, wzięte zostały pod uwagę różne elementy, mogące zainteresować nią najszersze warstwy społeczeństwa. Oprocentowanie jej jest wprawdzie niższe, niewiele zresztą od oprocentowania wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, ale oprócz tego stałego oprocentowania, zawiera ona możliwość osiągnięcia dodatkowych korzyści w postaci przewidzianych wygranych. Mamy więc zarówno stałe oprocentowanie, jak i atrakcyjną grę w postaci częściowego losowania, dającego możność wygrania poważnych premij. Jestem przekonany, że ten atrakcyjny czynnik gry zdoła w szerokich kołach społeczeństwa wzbudzić zainteresowanie dla długoterminowego papieru procentowego, będącego formą oszczędzania..

Chcę bowiem zwrócić uwagę, że pożyczka ta jest niewątpliwie papierem o cechach oszczędnościowych, zabezpieczającym dzięki nowo wprowadzonym premjom amortyzacyjnym, rozpoczynającym się w 2-giem 10-leciu trwania pożyczki, zwrot włożonego kapitału z nadpłatą zł. 20 od 100-złotowej obligacji, zwiększającą się w ostatnich latach biegu pożyczki. Pożyczka ta jest papierem na okaziciela, więc dopuszczona jest do wolnego obrotu i do notowania na giełdach, które naogół dla papierów premjowych kształtują się pomyślnie, co również brane było pod uwagę przy wyborze typu pożyczki. **Pożyczka inwestycyjna zwolniona jest od wszelkich podatków i opłat państwowych i samorządowych i może być składana na kaucje i wadja. Pożyczka inwestycyjna, wypuszczona będzie w odcinkach 100-złotowych. Dążąc do zainteresowania nią, a jednocześnie do udostępnienia jej najszerszym warstwom, dopuściliśmy możliwość pokrycia 50 proc. subskrybcji obligacjami pożyczki narodowej. Oczywiście pożyczką narodową będą mogli pokryć ją tylko ci, którzy w myśl obowiązujących dla tamtej pożyczki przepisów są prawnymi posiadaczami obligacyj Pożyczki Narodowej.**

W związku z tem **nominalna suma pożyczki może być wyższa od 150 miljonów zł., a mianowicie o kwotę dostarczonych obligacyj Pożyczki Narodowej. Może się więc ona wahać w granicach około 200 miljonów zł. i więcej.**

Na zakończenie p. Minister podziękował obecnym za przybycie na konferencję, wyrażając przekonanie, że cała prasa dopomoże mu w obliczu racji państwowej do realizacji zamierzeń rządu. P. Min. Zawadzki zaznaczył jeszcze, że kierownictwo akcji subskrybcyjnej powierzył jako swemu delegatowi, p. **Anatolowi Minkowskiemu.**

## Oddziały S. A. nie będą rozwiązane

BERLIN 1. 4. (PAT) Wczoraj odbył się w Lustgartenie apel brygady berlińsko - brandenburskiej rezerwy szturmowej, która w obecnej swej formie zostaje zlikwidowana. Dowódca okręgowy szturmówek, von Jagow wystąpił przy tej okazji z *kategorycznem zaprzeczeniem jakoby oddziały S.A. miały być rozwiązane.* Mówca z naciskiem zapewnił, że *kanclerz Hitler nigdy nie wyrzeknie się tego narzędzia ruchu narodowo - socjalistycznego, które sam stworzył.*

Również członek pruskiej rady państwa Görlitzer wyjaśniał, że przeprowadzana obecnie reorganizacja szturmówek jest tylko wynikiem postawienia oddziałom szturmowym nowych zadań.

## Prem. Tatarescu o sprawie obrony narodowej

BUKARESZT 1. 4. (PAT) Prem. Tatarescu wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, poświęcone *sprawie obrony narodowej*, a głównie wyposażenia armji:

„Jesteśmy narodem spragnionym pokoju i pragniemy żyć w pokoju. Rumunja zawsze ceniła swe sojusze i porozumienia, których celem jest stworzenie frontu przeciwko agresywności napastników".

Premjer zwrócił główną uwagę na zagadnienie *reorganizacji sił wojskowych, zwłaszcza na tle obecnej sytuacji światowej w polityce zagranicznej, wykazując konieczność wzmocnienia armji i wykonania programu jej wyposażenia przez stworzenie przedewszystkiem narodowego przemysłu wojennego.*

## Jeszcze o dewaluacji franka belg.

BRUKSELA 1. 4. (PAT) Premjer van Zeeland, oświadczył w swem przemówieniu przez radjo, że frank belgijski pomimo dewaluacji powinien zachować taką samą siłę nabywczą, jaką posiadał przed rokiem lub dwoma laty.

## Wiosna idzie...

Ktoby w to jeszcze wątpił, niechaj zajrzy na szpalty „Gazety Porannej" pod jej nową redakcją.

Jakież tam zakwitają przedziwne kwiatuszki... stylu! Oto jeden z młodych praktykantów dziennikarskich, w sprawozdaniu z występu Dory Kalinówny w Teatrze Rozmaitości pisze dosłownie:

*...zazieleniła się ludowa piosenka, by okręcić szyję szalikiem suterenowej sieni i brudnych mydlin...*

Metafory zaiste niezwykłe. „Zazieleniło się" wielkiemu krytykowi w głowie... Ale skąd ten szalik z brudnych mydlin? Czy może z czarnej koszuli?...

*ski.*

**† JADWIGA TERESA WEIGLOWA.** Górny Łyczaków żegnał w niedzielę — ostatnią może patrycjuszkę Lwowa, wybitną mieszczankę, która w okresie przedwojennym odgrywała, w dzielnicy wspomnianej, nieposlednią rolę. Ś. p. Jadwiga Weiglowa, córka ś. p. Andrzeja, znanego obywatela i budowniczego była wyrazicielką żądań, oraz pragnień dzielnicy łyczakowskiej. Opiekowała się głównie młodzieżą, otwierając dla niej często szkatułę, starała się swemi wpływami uzyskać dla niej pracę.

Osierociła rodzinę Gołąbów, dr. Gabryszewskich, dr. Winogrodzkich, Terleckich, Osładaczów, Kamieniobrodzkich, oraz synów Dr. Bolesława i oficerów W. P. Adolfa i Ludwika. Nieprzeliczona ilość osób z licznem duchowieństwem na czele, odprowadziła ś. p. Zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku. Pieśnią żałobną pożegnał zasłużoną Obywatelkę chór „Bard".

### PODZIĘKOWANIE

I. Wielm. Panu Dr. Martynowiczowi, Dyrektorowi Szpitala powszechnego w Złoczowie, najuprzejmiej dziękuję za nader trudną a zupełnie bezinteresowną operacje żołądka, a tem samem uratowanie życia dwom Siostrom Zgromadzenia, zaś Siostrom Miłosierdzia za troskliwą opiekę w czasie choroby Sióstr..

S. Gabrjela.
przełożona SS. Opatrzności B.
w Lackiem Małem

577



# Olbrzymia manifestacja Polaków gdańskich

GDAŃSK 1. 4. (PAT) Wczoraj w południe odbył się *olbrzymi pochód ludności polskiej Gdańska przez główne ulice miasta do największej sali Targów Gdańskich. W pochodzie wzięło udział przeszło 12.000 osób, z mnóstwem chorągwij i transparentów. Wywarł on wielkie wrażenie na ludności Gdańska, która tworzyła szczelny szpaler po obu stronach ulic.*

W przepełnionej sali Targów mieszczącej 5.000 osób odbył się następnie masowy wiec przedwyborczy. Z powodu przepełnienia sali *kilka tysięcy osób musiało pozostać na dziedzińcu, dokąd przemówienia transmitowane były przez megafony.*

Pierwszy przemawiał prezes głównego komitetu wyborczego Wejhert, dalej prezes Związku Polaków Jeż i inni. Mówcy stwierdzili, że na terenie wolnego miasta nigdy jeszcze nie było podobnego pochodu Polaków. Jest to dowodem, że siły polskie w Gdańsku rosną.

Przemawiał również przybyły z Warszawy gen. Górecki, który podkreślił, że w Gdańsku dokonała się ewolucja przez stworzenie jednolitego frontu polskiego, co jest zjawiskiem bardzo pożytecznem.

Zawsze, gdy Polska była silna, sytuacja Gdańska była jak najlepsza. Jak długo Wisła płynie w obecnym kierunku, tak długo interesy wolnego miasta związane będą z Polską. Przy obecnych wyborach gdańskich nie chodzi bynajmniej o rozgrywkę stronnictw politycznych, *lecz o stwierdzenie, czy na terenie Gdańska są Polacy, czy też ich niema. Robotnicy i pracownicy polscy na terenie wolnego miasta mają równe prawa z Gdańszczanami, a dla dziecka polskiego musi być szkoła polska.* Przemówienie swoje zakończył gen. Górecki zapewnieniem, że Polska jako całość nie pozwoli, by Polakom na terenie Gdańska stała się krzywda.



# Kongres radykałów przeprowadza rewizję programu partji

PARYŻ 1. 4. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu kongresu partji radykalnej w Lyonie przyjęto jednogłośnie wnioski komisji do spraw handlu i przemysłu, które streszczają stanowisko partji wobec zagadnień życia gospodarczego. Kongres partji radykalnej wypowiedział *się za śmiałemi metodami i odrzuceniem przestarzałych formuł.*

Dlatego partja domaga się: 1) Ogólnej deflacji zawierającej przedewszystkiem obniżenie stopy procentowej, masowej deflacji podatków, redukcji a nawet może zniesienia podatku od obrotu, zmniejszenia taryf towarzystw transportowych, gazowych i elektrycznych. 2) Przystąpienia do realizacji wielkiego programu robót publicznych, a mianowicie do budowy kanału na Rodanie, elektryfikacji wsi, budowy wodociągów itd. 3) Przyznania handlowi kredytów i rewaloryzacji produktów rolnych i przemysłowych. 4) Intensyfikacji ruchu turystycznego i prowadzenia racjonalnej polityki gospodarczej, polegającej na wzmocnieniu wymiany handlowej pomiędzy metropolją i kolonjami, oraz na racjonalnem stosowaniu systemu celnego. Kongres przyjął pozatem 199 głosami przeciwko 140 wniosek opowiadający się za skróceniem czasu trwania mandatów do rad miejskich z 6 lat do 4.

**MIN. HERRIOT O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.**

PARYŻ 1. 4. (PAT) Na bankiecie kongresu radykałów w Lyonie, min. Herriot poruszył większe *zagadnienia, związane z polityką zagraniczną.* Francja musiała niestety, mówił Herriot, zrezygnować z pewnych nadziei, jakie żywiła w *stosunku do Niemiec.* Pomimo ustępstw, uczynionych Rzeszy, Francja jest obecnie przedmiotem kampanji która zmierza do oddzielenia państw sprzymierzonych. Jest obecnie widoczne, że Niemcy pragną uchylić się od swych zobowiązań, wynikających z międzynarodowych traktatów i domagają się wolności zbrojeń, dążąc *do posiadania 555-tysięcznej armji, floty równającej się 35 proc. tonażu angielskiego, a w końcu i kolonij.* Prawdą jest, że Francja zaproponowała 2-stronne porozumienie, ale chciałaby być pewną, że porozumienie to nie będzie wykorzystane przeciwko *pewnemu wielkiemu państwu na wschodzie Europy.* Francja nie rzuca żadnych napastliwych słów pod adresem Niemiec, które mają prawo do swego bezpieczeństwa.

W dalszym ciągu Herriot wyraził zadowolenie z osiągnięcia *porozumienia z Włochami* i żałował, że Stany Zjedn. oddalają się od Francji i Europy. Za to Francja uzyskała *nową przyjaźń, a mianowicie Związku Sowieckiego.* Jeśli Niemcy zgodzą się na przystąpić do współpracy międzynarodowej to będzie bardzo dobrze, jeśli jednak sprzeciwią się temu, to *nie można pozbawiać Francji prawa do podpisania paktów wzajemnej pomocy.* Będą one czysto defensywne, podobnie, jak pakt bałkański.

Omawiając następnie sytuację, w dziedzinie polityki wewnętrznej, stwierdził, że radykali uczynią wszystko celem zapewnienia stałości rządu i dlatego zgodzą się na współpracę z tymi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za rządy.



## Za fałszywe oskarżenie zapłacą 70.000 zł.

WARSZAWA, 1. 4. (Tel. wł. G.). Do tutejszego sądu okręgowego wpłynęło rzadko spotykane powództwo o odszkodowanie *niewinnie oskarżonego o defraudację.*

Przed kilku laty właścicielki nieruchomości w stolicy, siostry Jędryczkowskie, oskarżyły swego administratora Tustanowskiego *o defraudację kilkudziesięciu tysięcy zł.* Podczas śledztwa Tustanowskiego aresztowano i przytrzymano w areszcie około 12 miesięcy. Po długotrwałych badaniach buchalteryjnych okazało się, że administrator jest zupełnie niewinny, wobec czego sprawę jego umorzono.

Obecnie Tustanowski wystąpił przeciw siostrom Jędryczkowskim ze skargą *z żądaniem odszkodowania w wysokości 70 tys. zł.* ze straty materjalne i moralne. *Sąd część pretensji niewinnie oskarżonego zabezpieczył na nieruchomościach oskarżycielek.*

## Losowanie pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA, 1. 4. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928 padły wygrane na następujące numery:

Wylosowano 410 premij na ogólną sumę 381.500 zł. w złocie.

*200.000 zł.* na Serję 53866 Nr. 41.

*10.000 zł.* na Serję 5906 nr. 49, S. 1902 nr. 9, S. 1914 nr. 47.

*1.000 zł.* na Serję 6928 nr. 38, S. 3269 nr. 49, S. 1692 nr. 32, S. 9200 nr. 31, S. 5402 nr. 10, S. 1986 nr. 48, S. 9932 nr. 50, S. 1405 nr. 12, S. 9594 nr. 15, S. 9773 nr. 25, S. 3562 nr. 15, S. 2365 nr. 25, S. 3402 nr. 35, S. 5670 nr. 15, S. 7929 nr. 24, S. 1566 nr. 32, S. 7112 nr. 3, S. 4078 nr. 26, S. 6593 nr. 42, S. 9855 nr. 33, S. 2410, nr. 8, S. 640 nr. 34, S. 2170 nr. 34, S. 3369 nr. 6.

Wylosowanych będzie jeszcze 128 premij po 500 zł. i 254 po 250 zł.

# PODZIĘKOWANIE

Boleśnie dotknięci zgonem najdroższego nam **Męża i Ojca, ś. p. Prof. Dra Henryka Gaertnera,** wyrażamy tą drogą wdzięczność Wszystkim osobom, które w jakiejkolwiekbądź formie uczciły Jego pamięć.

W szczególności dziękujemy z głębi serca **Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu** w osobach: **Ks. Dziekana Prof. Stacha,** za prowadzenie konduktu, **Ks. Rektora Gerstmana, Ks. Dziekana Prof. Wyszyńskiego, Ks. Dziekana Prof. Klawka, Ks. Prof. Umińskiego, Ks. Prof. Kmity** i In., za udział w żałobnym obrzędzie i modły; **Senatowi Akademickiemu i Profesorom U. J. K. z P. Rektorem Prof. Longchamps de Berier na czele; P. Dziekanowi Wydziału Human. Prof. Fischerowi, Prof. Hahnowi** reprezentantowi Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie i **P. Karolowi Falkiewiczowi** delegatowi uczniów, za ostatnie pożegnanie; **Przedstawicielom Władz cywilnych wojsk. Zarządowi Książnicy Atlas, Chórowi Akademickiemu, Studentom Polonistyki U. J. K.: Kołu Rodzicielskiemu i Kołu Przyjaciół Harcerstwa VIII. Gimnazjum, Młodzieży Akademickiej i Gimnazjalnej, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym ś. p. Zmarłego,** wreszcie wszystkim, którzy oddali Mu ostatnia posługę.

Lwów, w kwietniu 1935

Żona i dzieci.

13629

— 1 kwietnia wchodzi w życie zarządzenie o letniej porze handlu w sklepach z wodą sodową, owocami i słodyczami, które będą otwarte do godz. 23. a nie jak dotąd do godz. 21-ej.

XXX

# Co odpowiemy p. Edenowi?

Po Berlinie i Moskwie przyjeżdża p. Eden do Warszawy, by poznać poglądy i plany rządu polskiego w związku ze sytuacją, stworzoną przez akt niemiecki z 16 marca. Rząd polski znajdzie się wobec wysłannika brytyjskiego w sytuacji o tyle trudnej, że po zajęciu stanowiska przez wszystkie już państwa, wchodzące w rachubę i on nie będzie mógł dłużej zwlekać z wyraźną odpowiedzią na pytanie, czy i w jakim stopniu chce wziąć udział w wielkiej akcji francuskiej, mającej na celu zabezpieczenie pokoju i zmniejszenie zbrojeń. P. Eden powie min. Beckowi, że Sowiety i Mała Ententa projekty p. Lavala przyjmują w całości i bez zastrzeżeń, że Niemcy odrzucają z nich pakty: wschodni i naddunajski i że Włochy swą solidarność z Francją wyraziły w podniesieniu do 600 tysięcy żołnierzy swej armji czynnej. Ponadto — i to będzie najważniejszem — brytyjski Lord Tajnej Pieczęci oświadczy w Warszawie, że Wielka Brytanja zachowuje wobec planu francuskiego jak najdalej idącą życzliwość. Nasz minister spraw zagranicznych będzie musiał na tej naszkicowanej przez p. Edena mapie politycznej Europy wybrać miejsce dla Polski. Będzie mógł oczywiście zgłosić także swoje poprawki i zastrzeżenia, ale mamy wrażenie, że już nie będzie mógł żądać dalszego czasu dla namysłu. Za kilka dni bowiem wyjeżdża p. Laval do Moskwy i nikt chyba już nie wątpi, że w czasie tej wizyty ustalone zostaną zasady paktu wschodniego. Jakie będzie stanowisko Polski wobec tego paktu? Czy pozostaniemy wraz z Niemcami poza nim, narażając temsamem nasz sojusz z Francją i nasze związki z całym obozem antyrewizjonistycznym? Jakie mogą być konsekwencje tego stanowiska, które postawiłoby nas sam na sam wobec Niemiec, przeciw całej niemal Europie? Czy w tym związku z Niemcami nie bylibyśmy zmuszeni ulegać ich polityce, jak wiadomo, coraz bardziej drapieżnej i wyzywającej?

Wiadomo, że polityka paktów wielostronnych nie cieszy się w Polsce zbytnią popularnością. I my wolelibyśmy zwykłe sojusze, to znaczy sojusz franko - polski, uzupełniony przez akces do niego Rosji. Ale przeciw systemowi przymierzy zwraca się Anglja, nie lubią go Włochy, niechętnie odnosi się do niego także lewicowa większość parlamentu francuskiego. Sojusz ma dla nich posmak przygotowań do wojny, zwłaszcza, że uzupełniają go z natury rzeczy konwencje. wojskowe. Wreszcie wobec paktu Ligi Narodów sojusze wojskowe tracą swą dawną wartość i np. pomoc wojskowa Francji dla Polski uzależniną jest od stanowiska Rady Ligi. Musimy więc przystosować się do tych form zbiorowej współpracy narodów, jakie dziś są stosowane, oceniając je według ich istotnej wartości i usiłując w nie wlać tę treść, jakiej sobie życzymy. Pakt ogólny wraz z Niemcami okazał się z powodu oporu Niemiec niemożliwym. Zjawia się wobec tego koncepcja paktu bez Niemiec. Chyba nie jesteśmy z Niemcami tak ściśle związani, by go a limine odrzucać. Niemcy są mu przeciwni, gdyż pakt hamuje ich ekspansję ku Wschodowi i zawiera implicite rezygnację z Pomorza, Śląska, Gdańska, Kłajpedy i z planów ukraińskich. Ale dla nas pakt nie jest żadną rezygnacją, bo nie żywimy wobec nikogo planów zaborczych.

Czyż zresztą mamy wiele dróg do wyboru? Nie my jesteśmy winni, że Europa cała zwraca się do tego rodzaju zabezpieczeń, ale Niemcy, które łamią traktaty i zbroją się w tempie rekordowem. One nam uniemożliwiają zajęcie jakiegoś *trzeciego stanowiska*, jakiejś pozycji neutralnej, jakiejś bezpiecznej linji, na której możnaby manewrować na tę lub ową stronę.

Mamy nadzieję, że konferencje p. Edena z p. Beckiem wyjaśnią ostatecznie stanowisko Polski. P. Eden reprezentuje państwo, które jak ognia strzeże się zajęcia frontu antyniemieckiego, a jednak wystarczy przeczytać opis jego wizyty w Moskwie, by stwierdzić, jak daleką drogę przeszła Anglja od dnia 16 marca... Drogę ku współpracy z Europą nad usunięciem groźby wojny, wychodzącej z Berlina. W Warszawie chyba ludzie także nie są głusi i ślepi. Widzą oni stan ekscytacji niemieckiej, przejawiający się np. obecnie z powodu wyroków kowieńskich, znają plany Niemiec, mimo że prasie niemieckiej o nich pisać nie wolno, i nie mogą się łudzić, że Polska wiążąc się w jakiej formie z Niemcami zaryzykowałaby swą niepodległość... *(ax)*



Z ROZWAŻAŃ GOSPODARCZYCH.

## Eksperyment belgijski

Belgja, Holandja i Szwajcarja to kraje najbogatsze w świecie, o ile bierze się pod uwagę dochód przeciętny, przypadający na jednego mieszkańca. Kraje te jednak dziś najbardziej cierpią od szalejącego w świecie kryzysu. Napewno one w tym względzie nic nie zawiniły. Nie u nich kryzys miał swe źródło. Gdy kryzys się rozpoczął, one początkowo broniły się przed nim skutecznie. Gdy kryzys się pogłębił, one się nadal nie dawały: żyły wtedy oszczędnie ze swoich wielkich przez długie lata gromadzonych rezerw.

Ale przyszły próby walki z kryzysem, podjęte w Anglji, w Niemczech, ostatnio we Francji. I te dopiero próby sanacji zainicjowane gdzieindziej wymierzyły najcięższy cios w gospodarkę Belgji, Holandji i Szwajcarji.

Wszystkie bowiem zamierzenia poprawy rozpoczynały się wszędzie od **zwiększenia barjer celnych, albo nawet całkowitych zakazów przywozu.** Anglja, odwieczny kraj wolnego handlu, wprowadziła ochronę celną, związawszy się przedtem w jeden system celny ze wszystkiemi dominjami i posiadłościami swego rozległego imperjum. Niemcy i Francja wstąpiły również na tę drogę.

Dla Belgji, Holandji i Szwajcarji ta droga jest zamknięta. Wynika to z natury ich ustroju gospodarczego. Tak n. p. Belgja musi sprowadzać zarówno środki żywności, jak i surowce dla swego przemysłu. Sama zaś musi wywozić gotowe wyroby przemysłowe. Anglja mogła dla nadmiaru wyrobów swego przemysłu szukać ujścia w wzmożeniu rynku wewnętrznego, surowce bowiem i środki żywności ma w obrębie swego imperjum i to po takiej cenie, jaką właściwie sama ustala, co jest wogóle dziś łatwe, gdyż środków żywności i surowców jest oczywista hiperprodukcja.

Prawda, Belgja czy Holandja również mają dziś do dyspozycji tanio środki żywności i surowce, ale zawsze muszą za nie płacić. Czem? Jeśli rynki zbytu dla ich rynków przemysłowych, zostały zamknięte. W innem położeniu jest Anglja, która zobowiązała swe zamorskie posiadłości i kolonje do zaopatrywania się u siebie w wyroby przemysłowe.

Belgja, Szwajcarja i Holandja obok Francji **należały do t. zw. bloku złotego.** Wprawdzie i Włochy zaliczały się do krajów bloku złotego, bo utrzymują one kurs swej liry na poziomie równi złotowej, lecz wolnej gry wymiany banknotów na złoto wyrzekły się dawno i tylko dzięki ostrej reglamentacji dewiz (walut zagranicznych), lira nie spada.

Dziś **Belgja już zerwała z parytetem złotym.** Dlaczego to zrobiła?

Raczej stało się to samo. Powodem był deficyt bilansu płatniczego. Zagranicę zaczęły uciekać w zbyt szybkiem tempie kapitały. Powstało zdenerwowanie i w kraju zaznaczyło się gwałtowne wycofywanie wkładów z instytucyj bankowych.

W tych warunkach rząd miał dwie drogi: pójść za przykładem Niemiec lub naśladować Anglję. Pójście za przykładem Niemiec oznaczało podtrzymanie waluty na obecnym poziomie, wycofanie jej z zagranicy — skupienie walut zagranicznych w ręku państwa, przeznaczanie złota na pokrycie należności zagranicznych.

Drugi sposób angielski: dewaluacja przy niewprowadzaniu reglamentacji w wypłatach zagranicznych, natomiast podtrzymanie kursu na znacznie niższym od dotychczasowego poziomie zapomocą funduszu wyrównawczego; ten zaś fundusz wyrównawczy tworzy się z nadwyżki złota, jaka powstaje w banku emisyjnym, dzięki przerachowaniu waluty wedle nowej równi. W Belgji tę nową równię ustalono jako o 25 proc. niższą od dotychczasowej.

Poprzedni gabinet belgijski Theunis'a pragnął wybrać drogę, którą nazwalibyśmy niemiecką. Ponieważ w opinji publicznej zarysowała się przeciw temu opozycja, gabinet Theunis'a podał się do dymisji. Po trwającem półtora tygodnia przesileniu, powstał nowy gabinet koalicyjny, pod przewodnictwem Van Zeelanda, który **stanął już wobec określonej sytuacji faktycznej: frank belgijski w międzyczasie uległ dewaluacji.**

Gabinet tedy Van Zeelanda mógł podjąć starania o przywrócenie poprzedniej równi, albo też pogodzić się ze stanem faktycznym i dorobić do niego odpowiednią doktrynę, którąby była uzasadnieniem nowego programu gospodarczego rządu.

Otóż nowy gabinet wybrał sposób angielski, zasadzający się na dewaluacji i stosowaniu funduszu wyrównawczego. Jednak tę przymusową (podobnie, jak zresztą w Anglji) dewaluację pragnie wyzyskać inaczej, niż tem, lecz wedle metody Roosevelta.

W Anglji dewaluacja złożyła się na obniżkę wewnętrznego poziomu cen, wyrażonych wedle wartości złota. Przeciwnicy dewaluacji pieniądza we Francji i w Belgji wskazywali słusznie, że na tej drodze odnośne państwa nic nie zyskają. Przykład bowiem Anglji, która zapomocą swego funta reguluje ceny surowców, gdyż funt jest walutą krajów surowcowych, nie może być miarodajny. W krajach tych ceny surowców wyrażać się będą nie w ich walucie zdewaluowanej, lecz wedle wartości złota, skutek więc będzie taki, że **dewaluacja pociągnie za sobą natychmiastową zwyżkę cen wewnętrznych.**

Rzecz ciekawa: nowy szef gabinetu belgijskiego, młody, niewiele ponad 40 lat liczący, działacz gospodarczy, wiceprezes Banku belgijskiego, nie przeczy powyższej argumentacji. On ją raczej aprobuje. Tylko, że on właśnie na wzór Roosevelta, w zwyżce cen widzi zapowiedź ożywienia gospodarczego.

Dobrze, możemy powiedzieć, ale przecież Belgja musi wywozić, w przeciwieństwie n. p. do Stanów Zjednoczonych, których handel zagraniczny w stosunku do ogólnej produkcji kraju stanowi dość nieznaczny odsetek. W tej kwestji program Van Zeelanda nie daje jeszcze odpowiedzi. Stoimy więc wobec nowego **eksperymentu**, który ze względu na odrębne jego **cechy, wypadnie nazwać belgijskim.** W.



## Echa dnia

### Czy wyjdzie dekret o prawie małżeńskiem?

Znany publicysta katolicki X. Zygmunt Choromański zwraca uwagę społeczeństwa („Kurjer Warszawski" z 31. III. b. r.) na **możliwość zadekretowania nowego prawa małżeńskiego** na podstawie uchwalonych przez Sejm i Senat pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Pełnomocnictwa są maksymalne t. z. obejmują całość ustawodawstwa z **jedynym nieaktualnym zresztą wyjątkiem: zmiany ustawy konstytucyjnej.** Podczas dyskusji nad pełnomocnictwami w Sejmie postawił wprawdzie pos. Czetwertyński z Klubu Narodowego wniosek o wyłączenie z przyszłych dekretów prawa małżeńskiego, ale referent pos. Paschalski z B. B. pominął ten wniosek milczeniem, a klub referenta wniosek w głosowaniu odrzucił. Zachodzi więc możliwość i prawdopodobieństwo, że nie ustawa sejmowa, lecz dekret Prezydenta ureguluje kwestję małżeństwa w nowym kodeksie cywilnym. Prawdopodobieństwo to wzmacnia oświadczenie ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, złożone na komisji skarbowo - budżetowej Senatu w dniu 30. stycznia b. r.:

**„Projekt opracowany — mówił p. minister — przez komisję kodyfikacyjną, jest gotów od 2—3 lat. Komisja kodyfikacyjna chciałaby ten projekt w całości przedstawić rządowi. Opracowane jest prawo osobowe, kończy się opracowywać prawo majątkowe. Kiedy będzie całokształt wystąpę w swoim czasie z projektem ustawy. Oczywiście, musi być uzgodniony z szeregiem czynników."**

**„Dotąd wszakże nie słychać — pisze X. Choromański, aby czynniki miarodajne zwróciły się do przedstawicieli Kościoła w sprawie „uzgodnień" w projekcie małżeńskim.**

**Zdaje się, że zapał komisji kodyfikacyjnej przedstawienia „w całości" rządowi projektu prof Lutostańskiego sprawę opóźnia i poprostu zagważdża.**

**Przecież w swoim czasie Episkopat Polski zajął tak kategoryczne stanowisko względem tego projektu, że chyba nie może być mowy o „uzgadnianiu" projektu komisji kodyfikacyjnej z postulatami Kościoła.**

**Bez uwzględnienia nienaruszalnych praw Kościoła w prawodawstwie małżeńskiem musi się ono skończyć ruiną małżeństwa z największą szkodą państwa."**

X. Choromański słusznie twierdzi, że dla samej sprawy nie tyle ważne jest forum ustawodawcze nowego prawa małżeńskiego, ile treść tego prawa. Obrady parlamentarne jednak miałyby duże znaczenie polityczno - wychowawcze:

**Głos parlamentu w tej sprawie byłby wielce pożyteczny, bo przecież o rzecz najważniejszą dla państwa chodzi, o rodzinę; z drugiej strony byłoby rzeczą bardzo dla społeczeństwa zajmującą dowiedzieć się, co sądzą rozmaite ugrupowania sejmowe o chrześcijańskiem małżeństwie. Byłaby to wielka nauka na przyszłość i pewien sprawdzian moralny, które partje polityczne nietylko słowem, ale i czynem stoją na gruncie katolickim. W dzisiejszem życiu parlamentarnem oblicza wielu przedstawicieli społeczeństwa straciły na wyrazie moralnym — głosowanie nad ustawą małżeńską byłoby doskonałym sprawdzianem ich wartości moralnych.**

**Byłby to swojego rodzaju egzamin christianitatis.**

Czy dekret w prawie małżeńskiem naprawdę się ukaże, niewiadomo. Nam się wydaje, że sfery lewicowo - masońskie w B. B. narazie rezygnują ze swoich dążeń kodyfikacji prawa małżeńskiego na sposób masoński. Nie zechcą chyba zdjąć maski przed bliskiemi wyborami do ciał parlamentarnych. Społeczeństwo katolickie powinno jednak zachować czujność.

## O przyjmowanie narodowców do służby państwowej

Sprawą tą zajmuje się w „Czasie" młody sanator - konserwatysta, p. M. Pruszyński. Chodzi mu tylko o młodzież z dyplomami akademickiemi i tylko o służbę państwową i samorządową, a to dlatego,

**że dziś niestety tylko gospodarka publiczna przeżywa jeszcze pewną rozbudowę, pozwalającą na powiększenie zatrudnienia, powtóre dlatego, że gospodarka prywatna obejdzie się bez wskazówek z naszej strony, kierując się w doborze pracowników, zgodnie z zasadą ekonomji, ich wartością osobistą, a jedynie gospodarka i służba publiczna kierować się może odmiennemi kryterjami dodatkowemi, przeważnie politycznej natury.**

Niezupełnie ścisłe są uwagi co do gospodarki prywatnej, która niejednokrotnie jest bardzo dokładnie kontrolowana i zmuszana do pozbycia się pracowników nieprawomyślnych politycznie. Zjawisko to występuje również w zawodach wolnych n. p. adwokackim, gdzie kontrolowani są przedewszystkiem adwokaci Polacy. Oczywiście niema mowy o jakiejś formalnej kontroli, ale atmosfera jest tego rodzaju, że niektórzy adwokaci, syndycy instytucyj publicznych, zdają się legitymować swoje stanowisko polityczne zatrudnianiem aplikantów Żydów. Zjawisko bardzo smutne.

P. Pruszyński obszernie uzasadnia dlaczego powinno ustać dotychczasowe faworyzowanie „swoich" i tak kończy:

**Realny wniosek: do służby publicznej winniśmy dopuszczać młodzież, bez względu na jej dotychczasową przynależność polityczną z wyłączeniem jedynie kierunków skrajnie antypaństwowych, jak komuniści. Tyczy się to również i młodzieży, pozostającej pod pewnemi, zmniejszającemi się zresztą silnie w ostatnich czasach, wpływami Stronnictwa Narodowego, grupującej w swem gronie wiele wartościowych jednostek, które niezawodnie nierównie lepiej mogą służyć w przyszłości państwu, od wielu jednostek, które są zdecydowanie mniej od nich wartościowe, a jako jedynym walorem wykazać się mogą przypadkową zresztą najczęściej przynależnością do oficjalnej organizacji prorežimowej.**

Artykuł p. Pruszyńskiego nie będzie miał — wolno sądzić — żadnego znaczenia. M. in. także dlatego, że p. Pruszyński — świadomie, czy nieświadomie — nie bierze pod uwagę zasadniczych właściwości sanacj.i Gdyby ona była naprawdę obozem o głębszych aspiracjach patrjotycznych, usłuchałaby może rad p. Pruszyńskiego, ale wtedy dopuściłaby możliwość powolnego unarodowienia aparatu państwowego. Z tem jednak żywioły masońskie w sanacji nigdy się nie pogodzą. A wedle nas są te żywioły jedynym w sanacji elementem, który wie czego chce i pracuje na dalszą metę.

**R.**

## Czy Homer był plagiatorem?

Czy autor nieśmiertelnej Iljady istniał rzeczywiście, — pozostanie to kwestją sporną. Szereg uczonych badaczy przychyla się do koncepcji wysuniętej w swoim czasie przez historyka niemieckiego F. A. Wolfa, iż Homer jest wogóle postacią fikcyjną, a Iljada i Odyssea, to wytwory poezji ludowej, na które składały się całe pokolenia.

Aż oto świeżo występuje profesor Uniwersytetu w Lahorze, wybitny znawca sanskrytu, dr. Dara, z nową, śmiałą tezą. Utrzymuje on — ni mniej ni więcej, — iż Homer był zwyczajnym plagjatorem, który temat do swej Iljady zaczerpnął w całości z ludowej poezji indyjskiej.

Dr. Dara, prowadzący od szeregu lat swe studja nad poezją indyjską, — odkrył przypadkowo indyjski epos, chronologicznie starszy o 300—400 lat od Iljady.

Poemat ten, pisany dźwięcznym wierszem, opowiada o oblężeniu i zdobyciu miasta Lanka na Cejlonie. Mutatis mutandis spotykamy w poemacie tym wszystkich bohaterów znanych nam z Iljady. Jest i piękna królowa Sita, porwana przez króla Rauana, są i prototypy Parysa, Hektora, Achillesa, Kalchasa.

Czytamy o bohaterskich walkach pod murami oblężonego miasta, walkach, w których niejednokrotnie bogowie i boginie biorą udział. A co najciekawsze: oblężone miasto pada dzięki podstępowi, znanemu nam aż nadto dobrze z Iljady. Oto w epopei indyjskiej występuje już słynny... koń trojański, — odgrywający tam tę samą rolę, co w Iljadzie!

Dr. Dara wysuwa tak ciężkie i poważne argumenty, że trudno odmówić mu słuszności.



# Krwawe dni Złoczowa

## (27.III. 29.III. i 1.IV. 1919 r.)

Złoczów — to miasto, którego ludność polska najbardziej ucierpiała w czasie buntu ukraińskiego, wspomaganego przez politykę i sztaby generalne konającej Austrji i Niemiec w latach 1918 i 1919 r.

Dlaczego tak się stało zrozumiemy łatwo, przeglądając nazwiska ukraińców, piastujących odpowiedzialne stanowiska w Rządzie, t. zw. Zachodniej Ukrainy, zarówno w administracji cywilnej, jak i w wojsku. **Większość tych ludzi, wywodzi się ze złoczowskiego powiatu, lub była z nim przez dłuższy pobyt związanych.**

Złoczów dał dwóch czy nawet trzech ministrów dla rządu stanisławowskiego, — **generalissimus armji to złoczowianin** (gen. Tarnawski) szef sztabu również, jeden z najdzielniejszych dyplomatów, rezydujący w Londynie — to znowu złoczowianin i t. d.

Jeśli złoczowianin zbłądził kiedyś nocną porą **do kawiarni Sanc-Souci** we Lwowie, gdzie przed buntem przyszli dygnitarze, „Zachodniej Ukrainy" się schodzili, zawsze tam zastał znajomków **ze Złoczowa,** wodzących rej wśród „legjonistów" ukraińskich.

Możnaby z tego sądzić, że dla podtrzymania opinji Złoczowa, jako kolebki ruchu ukraińskiego, nie cofnięto się przed najbardziej bestjalskiemi poczynaniami, skierowanemi przeciw osobom, przewodzącym narodowemu ruchowi polskiemu.

Tymczasem ofiarami obłędu, bo inaczej tego okrucieństwa nazwać nie można, **padli przeważnie ludzie, zajmujący skromne stanowiska w ruchu narodowym polskim.**

Wynika z tego, że złoczowscy ukraińcy, znający rzekomo teren, w istocie nie zorjentowali się w nim i że, Złoczów był tylko kuźnią nienawiści do wszystkiego co polskie, przyczem sprzyjające warunki na tym terenie pozwoliły rozdmuchać tę nienawiść do rozmiarów zbrodni.

Pierwszym czynem rządów ukraińskich było **zniszczenie pomnika Adama Mickiewicza.**

W nocy z 23 na 24 listopada nastąpiły pierwsze aresztowania Polaków.

Wśród aresztowanych znaleźli się **księża, ziemianie, urzędnicy, robotnicy, rolnicy i młodzież szkolna** — zarówno z terenu Złoczowa, jak i z powiatu złoczowskiego, zborowskiego, brodzkiego, i t. d. Aresztowania **powtórzyły się nocy następnej,** a o ich masowości świadczy fakt, że więzienie złoczowskie „na Zamku" było przepełnione. Ponieważ w grudniu przybyła do Złoczowa **nowa transza więźniów - Polaków,** ukraińcy zamienili na więzienie część ubikacyj „Sokoła" i bursy gimnazjalnej. Aresztowani, jak już nadmieniliśmy, rekrutowali się z rozmaitych sfer; było też wśród nich kilka kobiet. Rozpiętość wieku była wielka. Obok kilkunastoletnich chłopców siedzieli przeszło **70 lat liczący starcy,** jednak dzielnie znosząc **udręki i katusze** więzienia i jeszcze gorszego „śledztwa". Dostęp do aresztowanych był niezwykle trudny, toteż zorganizowany naprędce Komitet Polek, ze ś. p. **Antoniną Dręgiewiczową** na czele, musiał pokonywać szereg niesłychanych przeszkód, aby nieść pomoc nieszczęśliwym ofiarom ukraińskich „rządów".

Nadeszły dni marcowe. Z za murów więzień dochodziły rzadkie a przerażające groza wiadomości o metodach „śledztwa". Wreszcie z końcem miesiąca jeszcze raz nastąpiły masowe aresztowania, a po nich **t. zw. sądy doraźne, odbywające się późnym wieczorem i w nocy.** O sądach, które były **ponurą parodią** wymiaru sprawiedliwości informuje broszura p. t. „Z krwawych dni Złoczowa"*) następująco

> **„Wszystko tam odbywało się jakby na przekór rozumowi i ustalonym zwyczajom ludzkim. tak, że chwilami ma się wrażenie, iż ów zamek Sobieskich krył w swych murach nie instytucię, wykonującą prawo, ale dom obłąkańców, którzy w napadzie szaleństwa dokonali rzezi, nie zdając sobie sprawy z tego, co robią, i dlaczego to robią".**

A oto krótki przebieg wypadków:

Dnia 27. III. 1919 r, o godz. 9-tej rano 20 żołnierzy pod kierunkiem komendanta miasta **kopią grób masowy** na miejscowym cmentarzu. Około godz. 15-tej na dziedziniec zamku

**zajeżdżają furmanki po ciała tych, których narazie dopiero katują.**

W dniu tym wieczorem przed „sądem" staje 16 ludzi. Cały przewód sądowy, poza torturami, jednak włącznie ze spisaniem motywów, zatwierdzeniem i ułaskawieniem „mniej winnych" — **trwa niecałą godzinę!** Wyrok skazuje wszystkich podsądnych, na karę śmierci, siedmiu jednak ułaskawił, zmieniając im karę śmierci na 10 lat więzienia. Na skutek tego wyroku męczeńską śmierć ponieśli ś. p.:

1) Edward **Szemberski,** robotnik kolejowy;
2) Piotr **Nowakowski,** naczel. stacji kolejowej;
3) Adolf **Dębicki,** urzędnik ruchu;
4) Michał **Stefanowski,** urzędnik ruchu;
5) Alred **Sym,** urzędnik ruchu;
6) Jerzy **Podgórski,** akademik;
7) Zdzisław **Czepielewski,** kancelista;
8) Leon **Czepielewski,** kelner;
9) Juljusz **Herzog,** 17 lat, uczeń gimn.

Na wyspowiadanie tych dziewięciu męczenników pozostawiono Ks. Infułatowi Czajkowskiemu, **aż 15 minut!** Oprawcy ze swych ofiar nie omieszkali zedrzeć wartościowej odzieży.

**W dniu 29. III.,** jako drugim strasznej tragedji, stanęli pod ścianą śmierci ś. p.:

10) Adam **Szemberski,** zwrotniczy kolej.;
11) Rudolf **Iłowski,** zwrotniczy kolej.;
12) Juljusz **Sztarkel,** kapitan 35 p. p. austr.;
13) Stanisław **Świątek,** robotnik kolejowy.

A w dniu **1. kwietnia 1919** zginęli **męczeńską śmiercią:**

14) **Marjan Nieć, inżynier kolej.;**
15) Kazimierz **Irzykiewicz,** żołnierz polski;
16) Stanisław **Mazurek,** l. 19, uczeń gimn.;
17) Ludwik **Wolski,** asystent Akademii Rolniczej.

Prócz wymienionych zamordowano w krótkiej drodze, nawet bez wyroku tego „sądu", który hańbą zaciążył na ruchu „ukraińskim", czterech włościan, a to ś. p.:

18) **Szczepana Mikłucha;**
19) **Piotra Mokrzyckiego;**
20) **Marjana Tomczyszyna** i
21) **Włodzimierza Klimowicza.**

Brak miejsca w tem smutnem wspomnieniu na określenie już nie wszystkich, ale zasługujących na szczególną uwagę, momentów tego strasznego dramatu i wymienienie choćby nazwisk — brak słów na opisanie tortur, jakie pomordowani przeszli w czasie „śledztwa".

Całą gehennę tych ofiar nienawiści, rozpętanej przez t. zw. ukraińców, znaleźć można w dokumentach „Komisji Sejmowej dla badania okrucieństw i gwałtów ukraińskich", oraz w broszurze p. t.: „Z krwawych dni Złoczowa".

Przypominając rocznicę mordów złoczowskich, stwierdzić należy, że niewinnie przelana krew Bohaterów nie poszła na marne, gdyż raz jeszcze przypieczętowała nasze prawa do tej ziemi.

**Narodowiec.**

*) „Z krwawych dni Złoczowa", wyd. Komitetu Budowy Pomnika-Grobowca ofiar mordów ukraińskich, Złoczów 1921.



## Z tajemnic Tybetu

Niedawno powróciła z Tybetu naukowa ekspedycja niemiecka, której zadaniem było zbadanie Himalajów pod względem geo- i etnograficznym.

Kierownik tej ekspedycji, dr. Dürenfurth, w szeregu odczytów przedstawił życie Tybetańczyków, obfitujące w liczne niezwykłe fenomeny.

*Tak np. miejsce telegrafu zajmuje u nich — i to z dużem powodzeniem telepatja.*

Kiedy jeden z tragarzy umarł w czasie pochodu, wiadomość o jego śmierci doszła do Darżeeling na 12 dni przed nadejściem pisemnego zawiadomienia.

*Są oni też mistrzami autosugesji.*

Dzięki temu zdolni oni są spać niemal nago na śniegu, a wydzielają ze swego ciała przytem tyle ciepła, że ciepło to potrafi wysuszyć zupełnie ich ubrania, przemoczone od śniegu i deszczu.

„Uczniowie" potrafią w ten sposób wysuszyć sześć ubrań, — „mistrzowie" dochodzą nawet do dwudziestu.

## Z kraju

### Termin zjazdu urzędników

Zarząd Główny Stowarzyszeń Urzędników Państwowych wyznaczył już termin ogólnokrajowego zjazdu delegatów S.U.P. Kongres urzędniczy odbędzie się w Warszawie, w dn. 4—5 maja. Przedmiotem obrad będą sprawy awansów, nowelizacji przepisów o pragmatyce służbowej itd.

### Haussa na kosmetyki i wyroby mydlarskie

W bieżącym miesiącu nastąpi generalna podwyżka cen prawie wszystkich wyrobów kosmetycznych, jak i mydlarskich z powodu porozumienia osiągniętego przez kilkanaście największych fabryk w Polsce. Fabryki te zdecydowały się zmniejszyć odsprzedawcom rabaty o 5—10 proc. co pociągnie za sobą podniesienie cen najbardziej używanych wyrobów kosmetycznych, jak: mydeł toaletowych, past do zębów farby do włosów itd.

Akcja przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, zmierzająca do podwyższania cen na przekór istniejącym dążeniom do obniżania cen, *nie znajduje uzasadnienia, ani w kosztach surowców, ani też robocizny.*

### Znowu Żydzi - szmuglerzy

Z nakazu prokuratora dla spraw karno - skarbowych Goettla osadzono na Pawiaku 2 hersztów przemytników z Niemiec: Matysa Elingiera i Isaja Rozenberga. Aresztowania te pozostają w związku z likwidacją rozgałęzionej bandy szmuglerów metalowej galanterji niemieckiej i wyrobów jedwabnych.

### Podanie b. dyrektorów Żyrardowa

Obrońcy b. dyrektorów Zakładów Żyrardowskich Vermerscha i Caena wnieśli podanie do władz sądowych o przedłużenie pozwolenia na dalszy pobyt zagranicą, obu oskarżonych, znajdujących się na wolności za wysokiemi kaucjami.

Jak się okazuje, przy udzieleniu zezwolenia b. dyrektorom Żyrardowa na wyjazd do Francji, zobowiązali się oni wrócić do Polski w m. maju br. Obecnie Vermersch twierdzi, iż stan jego zdrowia wymaga dalszej kuracji w Mentonie, zaś Caen prosi o umożliwienie mu zarobkowania na terenie Francji, gdyż w Polsce nie może liczyć na znalezienie pracy.

### Wielki proces o nadużycia

Po blisko 4-letniem śledztwie kończą obecnie władze sądowe opracowanie aktu oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej, przy budowie Państwowej Fabryki Telefonów. W procesie tym zeznawać będzie rekordowa liczba świadków, zajdzie bowiem potrzeba przesłuchania przeszło 300 osób.

Według przewidywań rozprawa przeciwko 5 oskarżonym z b. dyr. Jędrzejewskim na czele potrwa około miesiąca.



### Z życia „Dowborczyków"

W dniu 2-go ub. m. odbyło się w lokalu Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" (Warszawa, Nowy Świat 40) posiedzenie nowoobranych władz Stowarzyszenia. Zarząd Centralny ukonstytuował się w składzie: gen. Siestrzeńcewicz, b. komendant szkoły artyleryjskiej w Bobrujsku — jako prezes, gen. Porzecki, b. d-ca II Bryg. art. strzel. pol. I Korpusu i dyr. Piekarski, b. organizator oddziałów I-go Korpusu na Kaukazie — jako wiceprezesi, płk. Piwnicki z 3 p. ułanów — jako skarbnik, płk. Golenko — jako sekretarz, oraz pułkownicy Kapliński, Kobordo, mec. Raszke i plt. Weinzieher — jako członkowie. Po ukonstytuowaniu się Zarząd omawiał m. inn. sprawę pomocy materjalnej niezamożnym członkom Stowarzyszenia i dawnym żołnierzom I Polskiego Korpusu.

Wewnętrzne życie tej żołnierskiej organizacji omawia b. szczegółowo na swoich łamach „Placówka — Ilustracja Polska" (Warszawa, Nowy Świat 40), poświęcona myśli i twórczości Dowborczyków.

—x—

# Nowy statut funduszu pracy

W związku z wejściem w życie w dniu 1-go kwietnia b. r. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy, rada ministrów uchwaliło nowy statut Funduszu Pracy. Do zakresu działania Funduszu Pracy — należy prowadzenie akcji zmierzającej do zwiększania stanu zatrudnienia, przedewszystkiem przez finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznem znaczeniu, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doraźna pomoc bezrobotnym, którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych, bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych, poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych, a wreszcie gromadzenie i podział środków na wykonanie tej akcji.

Ustalanie wytycznych działalności Funduszu Pracy, a w szczególności rocznego planu prowadzonych akcyj i finansowanie przez Fundusz Pracy robót, należy do kompetencji Rady Funduszu Pracy, którą powołuje minister opieki społecznej na okres trzyletni. Do kompetencji Rady należy również uchwalanie na wniosek dyrektora Funduszu Pracy preliminarzy budżetowych, uchwalanie sprawozdań o gospodarce Funduszu Pracy i o jego stanie oraz rozpatrywanie wszelkich spraw, przekazywanych przez ministra opieki społecznej lub przez dyrektora Funduszu Pracy. W skład Rady Funduszu Pracy wchodzą: minister opieki społecznej jako przewodniczący, dyrektor Funduszu Pracy jako zastępca przewodniczącego, po jednym przedstawicielu: ministra spraw wewnętrznych, min. skarbu, ministra ośw. publ., ministra rolnictwa min. komunikacji, min. przemysłu oraz min. opieki społecznej, po jednym przedstawicielu od każdej gałęzi samorządu gospodarczego, dwaj przedstawiciele samorządu terytorjalnego, dwaj przedstawiciele pracodawców, dwaj przedstawiciele robotników i dwaj przedstawiciele pracowników umysłowych oraz osoby, zajmujące się teoretycznie i praktycznie sprawami społecznemi i gospodarczemi.

—o—



## KRONIKA BRZOZOWSKA

### Sprostowanie starosty

W związku z notatką pt. „Niepożądane skutki gorliwej „opieki" egzekutora nad ludnością pow. brzozowskiego", zamieszczoną w „Kurjerze" z dnia 20 marca br., Starosta brzozowski nadesłał nam następujące sprostowanie urzędowe:

Nieprawdą jest, że „tłum przyjął bardzo groźną postawę, wobec czego egzekutor z posterunkowymi musieli wycofać się się", natomiast prawdą jest, że w tym momencie egzekutor skarbowy odstąpił od egzekucji wyłącznie ze względów formalnych, oraz, że zatarg pomiędzy egzekutorem, a egzekwowanymi został przekazany władzom sądowym. Starosta powiatowy: Borysławski.

## KRONIKA TARNOWSKA

**WALNE ZEBRANIE SOKOŁA I.** odbyło się dn. 30. 3. br. i wywołało wśród większości obecnych niesmak. Mgr. Boruch, członek Zarządu gniazda, gwałcąc solidarność wiążącą wydziały naczelnych stowarzyszeń w sprawie wykonywania powziętych uchwał, zażądał, by przed odczytaniem protokółu z ostatniego W. Z. zajęto się zgłoszonemi wnioskami. W przemówieniu swem Mgr. Boruch obraził kilku zasłużonych członków Zarządu. W dyskusji wykazano niefortunnemu mówcy niezgodne z prawdą przedstawianie faktów, ignorowanie idei sokolej form parlamentarnych i statutu. Nic też dziwnego, że p. Boruch poniósł w głosowaniu klęskę. Dziwić się tylko należy, że prezydjum niezareagowało ani razu na inwektywy rzucane przez p. Borucha, co przykro oddziałało na większość obecnych. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi i skarbnikowi. Przez aklamację mianowano członkami honorowymi gniazda prezesa Sokoła I. K. Nowaka i prezesa III Okręgu sokolego dha J. Manaczyńskiego, b. posła na Sejm. Dh. Manaczyński pod wpływem przebiegu W. Z., godności członka honorowego gniazda nie przyjął; nie przyjął też wyboru na I wiceprezesa.

Uzupełniające wybory Zarządu nie przyniosły większych zmian. Dodać należy, że wiceprezes II. zgłosił swą rezygnację i z gniazda wystąpił.

## KRONIKA STANISŁAWOWSKA

**WOJSKO POLSKIE POPIERA T. S. L.** Mamy do zanotowania dwa bardzo piękne fakty. Ze zbiórki pieniężnej na dzień 3-go Maja, urządzony wśród oficerów i podoficerów VI Okręgu Korpusu, Zarząd Główny TSL. przysłał stanisławowskiemu Zarządowi Koła TSL. — w myśl życzenia gen. Popowicza — subwencję w kwocie 1220 zł. 43 gr., na dokończenie budowy Domu Ludowego w Drohomirczanach pod Stanisławowem. Równocześnie do tut. Zarządu Koła TSL. wpłynęło pismo dowódcy 37 p. p. w Kutnie, pułk. dypl. Sas-Hoszowskiego, zawiadamiające o wysłaniu 3 map ściennych z przeznaczeniem dla szkoły polskiej Koła TSL. we wsi Zabłociu ad Delejów.

## KRONIKA ZŁOCZOWSKA

**Z ŻYCIA CECHU ZJEDNOCZONYCH RZEŹNIKÓW.** 24 bm. odbyło się walne zgromadzenie Cechu zjedn. rzem. Na walne zgromadzenie przybyła delegacja Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu. Niewytłumaczone dla nas stanowisko zajął przewodniczący p. Jurkiewicz, prezes „Gwiazdy". Mimo, że wielu Żydów zalega z wkładkami, p. J. sikerował całą swoją „sympatję" na pana P., radnego miasta i poważnego mieszczanina-Polaka, którego za zaleganie z wkładką usunął z sali obrad. Na marginesie zaznaczamy, że p. J. jest znany jako filosemita (zatrudnia w swoich sklepach wyłącznie Żydów) — wiele krzyczy, a niewiele robi; dowodem jest fakt, że Stowarzyszenie Kupców Polskich musiało powołać sekcję rzeźniczą, by zjednoczyć kupców z tej branży, celem przeciwstawienia się wpływom żydowskim.



### Humor w szkole powszechnej

W pewnej szkole powszechnej, we wsi, zaszytej głęboko w górach, zapanował nagle ożywiony ruch. Oto nauczycielka otrzymała od swej koleżanki, pracującej w sąsiedniej szkole, oddalonej o kilkanaście kilometrów alarmującą wiadomość, która streszczała się w jednem tylko słowie: „przyjechał!" Kto? — zapytacie niewątpliwie... A no naturalnie inspektor szkolny.

Nauczycielka, która oczekiwała inspekcji od szeregu dni, poczęła gorączkowo przygotowywać dzieci na przybycie gościa. „Nie znając dnia i godziny", przygotowała materjał lekcyjny, przyczem starała się uwydatnić między innemi i to, że dziewczynki w domu zajmują się rozmaitemi okazami żywej przyrody. Więc Parania miała w domu kanarka, Ewka hodowała króliki, Fesia cieszyła się wiewiórką i t. d. A ty, zwracając się do Marysi, córki posterunkowego, czy masz w domu jakie „zwierzątka?"

— „A mam — odrzekła Marysia, — takie trzy śliczne kociaki, małe, ślepe jeszcze, usłyłam dla nich poduszkę ze szmatek, karmię je mleczkiem i t. d. Nauczycielka z wymownej ucześnicy była bardzo zadowolona i zapytała ją, czy już je nazwała.

— „A jakże — odpowiada Marysia — nazwałam moje śliczne kociaki: „be-be-ki". Nauczycielka z zadowoleniem przyjęła wiadomość i rezolutna Marysia kilkakrotnie opowiadać musiała dla wprawy o swych ślicznych „be-be-kach".

Wreszcie nadeszła gorączkowo oczekiwana chwila. Zjawił się On. Lekcja płynie jak z płatka. Dziewczynki śmiało odpowiadają, jedna o kanarku, druga o królikach, trzecia o wiewiórce. Koncert z Marysią odłożyła nauczycielka na koniec.

— „No, a ty, Marysiu!" — zagadnęła ją wreszcie — czy masz w domu jakie zwierzątka?"

— „A mam — odpowie rezolutna dziewczynka — takie trzy śliczne kociaki — i poczyna ku widocznem zadowoleniu nauczycielki i inspektora opisywać swe pazurkowate pociechy i swe o nie starania. Inspektor słucha bardzo uważnie, znać, że mu się lekcja podoba, nauczycielka, obserwując inspektora, rośnie. I gdy Marysia już skończyła opowiadanie o swych kociakach, nauczycielka, chcąc uwieńczyć odpowiednio wrażenie, jakie swem płynnem opowiadaniem wywarła dziewczynka, rzuca pytanie:

— „A jak się nazywają twoje kociaki?"

Dziewczynka rzuca szybko:

— „en-de-ki!"

Konsternacja w dusznej izbie szkolnej... inspektor aż podskoczył na krześle, nauczycielka stanęła, jak wryta...

— „Co ty pleciesz, Marysiu?" — mówi drżącym głosem...

— „A no — proszę pani — przyciszonym głosem mówi na widok zmienionej sytuacji zatrwożona dziewczynka. — Kociaki dzisiaj przejrzały!"

— „Wszak mówiłaś, że nazywają się „bebe-ki"...

— „Ale dzisiaj już widzą, nie są ślepe!" — rzuca płaczliwym głosem biedna Marysia...

Inspektor przyciszonym głosem pyta nauczycielkę, czyją Marysia jest córką?...

— „Posterunkowego" — odpowiada zapytana. Tableau!... (—)



*PO KONFERENCJACH BERLIŃSKICH. — Min. Simon i min. von Neurath na lotnisku w Tempelhof na chwilę przed odlotem samolotu do Anglji.*

## CO DZIEŃ NIESIE?

**2 KWIETNIA**
Wsch. sł. g. 5 10 m
Zach. sł. g. 6 09 m

**Wtorek**
Franciszka
Środa Ryszarda



REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 2. 4. g. 7.30 Rewja Związku Zachodniego.
Środa 3. 4. g. 7.30 „Krzyk"
Czwartek, 4. 4. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą"
Piątek 5. 4. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna" Przedstawienie zakup. przez Gazetę Por. Abonam. „Abo" nie ważne.



TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 2. 4. g. 8. Wieczór recyt. Dory Kalinówny.
Środa 3. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Czwartek 4. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Piątek 5. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"



REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Moskiewskie noce" z Harry Baurem i Annabellą.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: Whisky i Dolary oraz rewja Walter w Colosseum.
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MUZA: „Wiosenna parada" z Franciszką Gall.
MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.
PALACE: „Antek Policmajster" z A. Dymszą.
PAN: „Miłość Fräulein Doktor" w r. gł. Myrna Loy, oraz „Stworzona do całowania" z Jean Harlow i Lionel Barymore.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Rodzina Rotszyldów."
STYLOWY: Wesoła Zuzanna oraz rewja Wesoły Murzyn.
SŁOŃCE: „Człowiek, który zabił" oraz rewja.
ŚWIT: „Radosna godzina Mickey Mouse" i „Nowoczesny Robinson Kruzoe".
WANDA: „A Z 14 zatonęła" oraz „Wielka grzesznica".



KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

**W TEATRZE WIELKIM** dziś o g. 7.30 wielka stylowa rewja p. t. „Konterfekty i ploteczki ze dworu króla Stasia", która wobec niebywałego powodzenia zostanie ponownie odegrana staraniem Koła Pań Polskiego Związku Zachodniego.

**W TEATRZE ROZMAITOŚCI** dzisiaj o godz. 8-mej wieczorem na skutek niezwykłego powodzenia, z jakiem spotkał się u publiczności lwowskiej pierwszy występ świetnej komiczki warszawskiej Dory Kalinówny, odbędzie się jej drugi występ. Bilety w cenach niepodwyższonych do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich. Zniżki akademickie ważne.

**NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM.** Już na ukończeniu próby arcydzieła literatury polskiej „Nieboskiej Komedji" Zygmunta Krasińskiego. Z niesłychanym trudem, nakładem pieniężnym i pracy Dyrekcja Teatrów Lwowskich przystąpiła do zrealizowania widowiska na wielką skalę w zupełnie nowem ujęciu inscenizacyjnem i plastycznem.

W przedstawieniu biorą udział poza prawie całym zespołem artystycznym — tłumy statystów. Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach wytrawnego realizatora wielu najcelniejszych sztuk na scenie lwowskiej, Wacława Radulskiego. Kompozycję terenu i dekoracje projektował specjalnie w tym celu zaproszony Andrzej Pronaszko. Kierownictwo muzyczne prowadzi Jakób Mund.

Całość zapowiada się imponująco. Wystawienie „Nieboskiej Komedji" będzie najgłówniejszym momentem bieżącego sezonu teatralnego.

## Kronika lwowska

# Walny zjazd harcerstwa Małopolski Wschodniej

## pod znakiem przygotowań do zlotu w Spale

W ub. sobotę zakończył swe obrady doroczny XIV. walny zjazd Oddziału Lwowskiego Z. H. P., obejmującego teren trzech południowo - wschodnich województw. Harcerstwo Małopolski Wschodniej grupuje w tej chwili w swych szeregach

**13973 młodzieży harcerskiej, oraz 598 instruktorek i instruktorów zorganizowanych w 499 jednostkach. Ponadto w pracy Harcerstwa Małopolski Wschodniej bierze udział czynny 2157, t. zw. przyjaciół harcerstwa, oraz pokaźna liczba zrzeszonych byłych skautów.**

Praca harcerska zorganizowana była w dwu chorągwiach: harcerek i harcerzy, oraz w 57 kołach przyjaciół harcerstwa. Ponadto we Lwowie wychodzi **najstarsze czasopismo harcerskie Polski „Skaut", oraz znajduje się ośrodek gospodarczy w postaci Składnicy Harcerskiej. W toku realizacji znajduje się budowa Domu Harcerza, oraz szkoły instruktorskiej w jednej z miejscowości wschodniego Podkarpacia.**

Walny Zjazd Oddziału Lwowskiego Z. H. P., który zgromadził około 200 uczestników, przybyłych ze wszystkich miejscowości Małopolski Wsch., rozpoczął się w sobotę **obradami komisyj harcerek i harcerzy.**

Omówiono na nich pracę ubiegłego roku, oraz ustalono udział w Złocie Jubileuszowym w Spale. Wieczorem zebranie towarzyskie, w salach T. S. L. zgromadziło wszystkich uczestników zjazdu na miłem towarzyskiem przyjęciu i przyjacielskiej pogawędce.

**Atrakcją wieczoru był koncert, znakomitej orkiestry dętej 26-ej lwowskiej drużyny, oraz dowcipny program artystyczny, przygotowany przez J. Stefańskiego i W. Głowiaka oraz harcerzy 4-ej i 26-ej drużyny harcerzy.**

W niedzielę rano w Bazylice Archikatedralnej wobec władz harcerskich uczestników zjazdu i honorowych drużyn harcerskich, Ks. Biskup Baziak odprawił uroczystą Mszę św. — Podczas nabożeństwa śpiewał chór alumnów. Obrady Zjazdu odbyły się w salach Izby Handlowo - Przemysłowej. Zebrani przez aklamację wybrali przewodniczącym zjazdu Dr. J. **Poratyńskiego**, zastępcą Mec. **Kornafla**, sekretarzami pp. Schönbornównę i **Wenzla**.

Po przemówieniach powitalnych Prof. Dr. St. Niemczycki wygłosił referat o genezie ruchu harcerskiego i jego walorach obywatelskich.

Obrady zjazdu potoczyły się w kilku komisjach. Plenum zebrało się popołudniu po przerwie obiadowej. Wziął w niem udział przewodniczący harcerstwa Małopolski Wschodniej, Gen. B. **Popowicz**. Po uchwaleniu absolutorjum, budżetu i wniosków, dokonano uzupełniających wyborów do władz Oddziału. Desygnowano również kandydatów na komendantkę i komendanta Chorągwi.

# Uczeń przebił się nożem w klasie!

(—) Widownią wstrząsającego wypadku była w dniu wczorajszym sala szkolna Państwowego Gimnazjum XI. im. Śniadeckich, przy ul. Szymonowiczów.

Oto w czasie odczytywania postępów za III. okres konferencyjny w kl. VIII a. przez wychowawcę klasy, p. K. uczeń

*Franciszek Specylak, syn urzędnika Monopolu Spirytusowego (ul. Droga Kulparkowska 329), podniecony niesłusznem — jak sądził — wykazaniem go z kilku przedmiotów, wyciągnął nagle scyzoryk i targnął się na życie, przejając sobie pierś.*

Broczący silnie krwią, usunął się na ławkę.

Nauczyciel — jak nas informują ze sfer rodzicielskich tego Zakładu — zignorował zajście i pełnił dalej swe czynności

*a tymczasem koledzy rozbiegli się po gmachu szkolnym, daremnie szukając lekarza szkolnego. Daremnie też szukali w apteczce gimnazjalnej eteru, którego nie z znaleźli.*

Nieprzytomnemu uczniowi udzielił dopiero pierwszej pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego i przewiózł go do szpitala powszechnego.

Wstrząsający wypadek wczorajszy rozpatrywać należy na tle wysoce niezdrowych stosunków, istniejących w tym Zakładzie, które w najbliższym czasie poddamy szczegółowemu omówieniu.

=X=



## Rehabilitacja pokrzywdzonego złotnika

(—) Brukowa prasa szeroko rozpisywała się w jesieni ubiegłego roku o „niezwykłej aferze". Chodziło o to, że jubiler, p. Albin Mutka, (pl. Beranrdyński, l. 3), pełniąc obowiązki zaprzysiężonego taksatora w Zakładzie Zastawniczym „Mons Pius", miał rzekomo przy pomocy pośrednika Samuela Schächtera, zastawiać w tym Zakładzie własną biżuterję, którą taksował powyżej jej wartości.

W sprawie tej prowadzone były dochodzenia, przyczem sędzia śledczy, na wniosek wiceprokuratora Rej I. umorzył w dniu 19. b. m. śledztwo przeciw p. Mutce, który w ten sposób uzyskał pełną rehabilitację.

## Roztopy

*(—) Trzydniowy, śnieżny intruz cofa się pod wpływem wiosennego słońca na całej linji, pozostawiając po sobie niemiłe ślady w postaci roztopów. Już od wczesnego ranka przechodnie natrafiali na przeszkodę w ruchu ulicznym. Dozorcy kamienic, zamiast wczesnego usunięcia zwisających u dachów wielkich sopli lodowych, z powodu niebezpieczeństwa ich urwania się, u granic realności poukładali łaty, drabiny, itp., aby w ten sposób zapobiec ewentualnym wypadkom. A gdy poustawiali owe przeszkody na obu chodnikach, przechodnie musieli zbaczać na jezdnię pomimo tego, iż jak mówi rad. Bechmetiuk w swej aktualnej broszurze, iż „ulica zabija". Pozatem przejeżdżające samochody i wozy tramwajowe rozrzucały po chodnikach istnie kaskady brudnej wody ulicznej ku utrapieniu przechodniów, kryjących się do bram. Skutkiem zepsutych rynien z wielu kamienic uderzały o przechodniów tusze, oblewając ich strugami jakby w poniedziałek wielkanocny. O prześciach z chodnika na jezdnię lepiej nie mówić.*



### Na fali dnia

## Prima aprilis...

*Tradycyjnym zwyczajem zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera" kilka primaaprilisowych żartów, które pozostaną tylko ż a r t a m i...*

*I tak: „Legjon Młodych" nie został niestety wysłany do Nowej Gwinei, a „ciocia Ada" do Palestyny, niestety „Poranna" j e s z c z e nie przeszła na żargon i „ukraińcy" j e s z c z e w swoje łapy nie dostali T. S. L.-u, komedji Benatzky'ego repertuar teatralny nie przewiduje, dyr. Horzyca (na całe szczęście) Lwów jednak opuszcza, nasza dzielna policja mordercy z ul. Hoffmana nie znalazła, białej chorągwi na aresztach policyjnych nie wywieszono (zadużo jest we Lwowie przestępców), p. Guttner dalej będzie operował swym potężnym b a s e m a nie barytonem, lwów ratuszowych jeszcze do Warszawy nie wywieziono...*

*Nie wszystko jednak pozostaje w sferze żartów...*

*Z tą e w a k u a c j ą Lwowa, z tą całą naszą smutną rzeczywistością trzeba się liczyć.*

*Prima aprilis... czasem zamienia się w smutną p r a w d ę.*

*TADDY.*



Z SĄDU LWOWSKIEGO

# Pan Hrabyk znów przed sądem

(s.) Dzień wczorajszy upłynął wczoraj w sądzie grodzkim również pod znakiem p. Hrabyka. Tym razem p. Hrabyk wystąpił jako oskarżyciel mgr. Adama *Macielińskiego* i mgr. Romana *Bluma*. Dziwne były koleje tej skargi. Już od września 1934 r. poważne grupy członków „Stronnictwa Narodowego" we Lwowie zażądały usunięcia p. Hrabyka z kół organizacyjnych, a to w związku z ujawnieniem szeregu faktów, które nie przynosiły zaszczytu organizacji, w ramach której pracował p. Hrabyk, a co gorsza piastował nawet pewne organizacyjne urzędy. Ferment przeciw p. Hrabykowi, zwłaszcza w kole Młodych, rósł z dnia na dzień.

Dnia jednego p. Hrabyk usunął się ze Stronnictwa Narodowego i złożył swe godności, wnet jednak jako cesjonista, rozpoczął wydawanie czasopisma „Akcja Narodowa" i usiłował zorganizować Związek Młodych Narodowców, próbując nadal odgrywać rolę przywódcy młodzieży narodowej. Tymczasem przeciw p. Hrabykowi gromadziły się liczne fakty, które podane zostały do publicznej wiadomości w organie Młodzieży Narodowej „Młodzi" (nr. 5, r. 1934). Z dokumentów tych wynika, że p. Hrabyk naraził szereg swych przyjaciół politycznych i zawodowych na liczne straty materjalne w związku z podpisywaniem przez nich weksli na rzecz p. Hrabyka. Wymieniono więc straty dra Scheuringa, który określił postępowanie p. Hrabyka „jako sprzeczne z najelementarniejszem pojęciem honoru". Stanowisko swoje w hierarchji Młodych wyzyskiwał p. Hrabyk także do jednostek w hierarchji Młodych, jemu podległych. Takiemu np. Zbigniewowi Skibińskiemu został winien sto kilkadziesiąt zł. za pobrane towary, a wystawione przez p. Hrabyka weksle towarowe poszły do protestu. Nie respektował również p. Hrabyk weksla podpisanego przez

współredaktora „Kurjera", prof. M. tak, że po proteście prof. M. część sumy i koszta protestów osobiście pokrył, mimo, iż p. Hrabyk miał możność zwrócenia prof. M. wyłożonych sum.

Zkolei podano do wiadomości dzieje weksla podpisanego przez panów: Brosia i Starzewskiego, dzieje pewnej prenumeraty „Kurjera", którą uiścił p. Kulewski na ręce p. Hrabyka, a która to kwota do administracji „Kurjera" nie wpłynęła.

O podobnym charakterze jest sprawa pieniędzy, otrzymanych przez p. Hrabyka w kwocie 150 zł. z Kasy Stronnictwa Narodowego na objazd placówek Dzielnicy Lwowskiej w miesiącu lipcu i sierpniu 1933 r.

Kwotę pieniężną podjął p. Hrabyk w Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie na czek p. senatora Stanisława Głąbińskiego.

Wyjazdu wspomnianego p. Hrabyk nie odbył, a zł. 20 wpłacił p. Tychocie w styczniu 1934, zaś zł. 100, na konto Drukarni Kresowej w październiku 1934 — a więc przeszło po upływie jednego roku, i to dopiero pod naciskiem.

Fakty te ujawnione zostały w grudniu 1934 r. Byłyby one nie wyszły na światło dzienne, gdyż Młodym nie zależało na ich ujawnieniu, zarówno ze względu na Stronnictwo Narodowe, jak i na Związek Młodych Narodowców. Dnia jednego bowiem, ściśle dnia 17 listopada ub. r., gdy ferment przeciwko secesjoniście p. Hrabykowi doszedł do szczytu, dwaj członkowie organizacji: p. mgr. Adam Macieliński i mgr. Roman Blum, zeszli się z członkiem grupy secesyjnej Zw. Mł. Narod. p. red. Starzewskim i przedstawili mu stan nagromadzonych przeciw p. Hrabykowi faktów, a chcąc uwolnić jedną i drugą stronę od przykrości, zaproponowali, by p. Hrabyk usunięty został ze wszystkich godności, jakie piastuje w Zw. Mł. Narod., by złożył kierownictwo „Akcji Narodowej", by całkowicie się usunął od życia politycznego. Gdyby te propozycje zostały spełnione, wymienieni panowie dążyć będą do nieujawniania dokumentów przeciw p. Hrabykowi. Rozmowa nosiła charakter poufny, oparty o przesłanki natury ideowej.

Tymczasem już na drugi dzień treść rozmowy znalazła się na łamach „Ekspressu", a i p. Hrabyk dowiedział się o niej bezpośrednio od p. Starzewskiego na wspólnej konferencji, w której uczestniczyli: p. dr. Stahl i prof. Piszczkowski. O treści rozmowy dowiedział się również niebawem i p. prokurator, który z oparciem się na paragraf 251, wygotował przeciw p. mgr. A. Macielińskiemu i mgr. Romanowi Blumowi oskarżenie o zamierzony szantaż.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał sędzia Petryszyn. Zarówno oskarżeni, jak oskarżyciel prywatny stawili się osobiście. Oskarżonych p. Macielińskiego i p. Bluma, bronili: mec. Pieracki i adw. dr. Żywicki. P. Hrabyka zastępował p. dr. Błażejowski. Oskarżeni przedstawili przebieg konferencji z p. Starzewskim i pobudki, które niemi kierowały, przyczem podkreślili poufny charakter tej rozmowy.

Zkolei przesłuchany został p. Hrabyk i p. Starzewski. Ten ostatni przyznał, że konferencja miała charakter poufny i że podał jej treść do wiadomości członków redakcji „Akcji Narodowej", a więc dr. Stahla, prof. Piszczkowskiego i dr. Hrabyka. Świadek przyznaje również, że mgr. Blum był tylko świadkiem konferencji.

Po przemówieniach obrońców: mec. dr. Pierackiego i dr. Żywickiego, jakoteż po przemówieniu adw. Błażejowskiego, sędzia Petryszyn skazał mgr. A. Macielińskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata, a mgr. R. Bluma na 1 tydzień aresztu również z zawieszeniem na 2 lata. Obrońcy oskarżonych zapowiedzieli apelację.

Jak się dowiadujemy, przeciw p. Hrabykowi wpłynęła ma kilka skarg ze strony kilku członków Stronnictwa Narodowego.

## KRONIKA KRAKOWSKA

# Związek turystyczny zlikwidowany

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zlikwidowały ponownie kasę biletową Polskiego Związku Turystycznego, najstarszej instytucji propagandy turystyki na gruncie krakowskim. Likwidacja biura łączy z egzystencją Związku który działalność swoją opierał w dużej mierze na prowadzeniu kasy biletowej i dworca auttobusowego.

# Protest żydów krakowskich

Żydzi krakowscy uchwalili protest przeciw wyborowi **Prezydjum Izby Przemysłowo - Handlowej** w Krakowie do którego nie weszli przedstawiciele handlu i przemysłu żydowskiego. Rezolucja stwierdza, że wynik wyborów jest **„pokrzywdzeniem i upokorzeniem żydowskich kupców i przemysłowców"**. Najbardziej znamiennym passusem protestu jest wezwanie żydowskich radców Izby **do wstrzymania się od wszelkiej współpracy z Izbą**, jak również od przyjmowania jakichkolwiek funkcyj w innych władzach Izby.

Stanowisko żydowskiego przemysłu i handlu dowodzi najlepiej, że im nie zależy na bezstronnej, nastawionej wyłącznie w kierunku obrony interesów gospodarczych, pracy organizacyjnej, ale na obejmowaniu stanowisk kierowniczych, któreby lepiej dogadzały ich interesom i posunięciom.

**FIRMA REIM ODŻYŁA**

Firma Reim i Ska, która zgórą od miesiąca była nieczynna z powodu likwidacji przedsiębiorstwa — odżyła. Po krachu finansowym jaki przeszedł ten wielki dom towarowy w Polsce najmłodszy syn założyciela firmy p. Artur Reim korzystając z tego, że licytacja nie objęła lokalu (przy Linji A—B) dobrał sobie dwóch wspólników i otworzył z powrotem firmę o tym samym charakterze handlowym.

—0—

**WALNY ZJAZD KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU HARCERSKIEGO** obradował w Krakowie, przy udziale około 200 delegatów. Zarząd Związku otrzymał absolutorjum, poczem wybrano nowe władze Związku.

**ARCYBRACTWO ADORACJI NAJŚW. SAKRAMENTU** przy kościele SS. Felicjanek obchodziło wczoraj 50-lecie istnienia. Po Mszy św. odbyło się zebranie w Domu Katolickim, któremu przewodniczył ks. Biskup Rospond.

**STRASZNA NĘDZA NA PRZEDMIEŚCIACH.** Sekcja opieki pozaszkolnej Katolickiej Ligi Okręgowej w Krakowie apeluje do społeczeństwa krakowskiego o pomoc pieniężną na ulżenie strasznej nędzy panującej na przedmieściach Krakowa. Jest wiele wypadków, że w jednej izbie mieszka 9 — 15 osób, dzieci siedzą na pół nagie, brudne, zmarznięte i głodne na jednym sienniku. Nie chodzą do szkoły bo niemają w czem, żywią się zupą klasztorną, często gołąbiami z kapusty i resztami jarzyn.

**OBROŃCY OSŁAWIONEJ GORGONOWEJ** zastanawiali się nad ewentualnością wniesienia prośby do Prezydenta Rzeczypospolitej, o jej ułaskawienie. Obrońcy postanowili zrezygnować z wnoszenia takiej prośby w chwili obecnej.

**WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH** w Krakowie rozpoczęły się w poniedziałek 1 bm. i potrwają do 6 bm. W myśl obwieszczeń inspektoratu szkolnego rozplakatowanych po szkołach obowiązkowi wpisowemu podlegają wszystkie dzieci od 7 — 14 lat. Dzieci rocznika 1929 nie będą przyjmowane do kl. I. w publicznych szkołach powszechnych. Rodzice, którzy chcą zwolnić dziecko od nauki, lub przenieść względnie zapisać do zakładu prywatnego winni wnieść podanie do Rady szkolnej do dn. 1 maja.

—0—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Wtorek: Moralność pani Dulskiej.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Bitwa" i „Wielki myśliwiec".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Zuzu" (z Josefiną Backer).
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

## Składki w Administracji

*Składka na czesne dla młodzieży akademickiej* — E. Harasymówna, Komano 1 zł, E. Kalinowska, Komarno 2 zł, Adam Kwaśniewski, Głowaczowa 1 zł, Inż. Włodarczyk Władysław Wieliczka 40 zł.

*Na półkolonje N.O.K.* — E. Harasymówna, Komarno 1 zł, E. Kalinowska Komarno 1 zł.

*Na fundusz prasowy* — Inż. Włodarczyk Władysław Wieliczka 1 zł.

## Zdarzenia i wypadki

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Maurycego Brucha przy ul. św. Marcin, l. 57, gdzie skradli na jego szkodę dwa srebrne lichtarze i biżuterję łącznej wartości około 1000 zł.

(—) **Nawarjanie na występie.** Policja aresztowała wczoraj zamieszkałych stale w Nawarji, Kazimierza Wyszyńskiego i brata jego Szczepana którzy pobili do nieprzytomności N. Kykołyna, właściciela domu, gdzie mieszkali.

(—) **Atak złodziei strychowych.** Nieznani złodzieje zaatakowali wczorajszej nocy strych kamienicy l. 14 przy ul. Kazimierza Wielkiego, gdzie na szkodę Anieli Herbst skradli większą ilość bielizny i materji wełnianej, wartości 1068 zł.

## KOMUNIKATY

**WALNE ZGROMADZENIE IX KOŁA TSL. IM. BORELOWSKIEGO** we Lwowie odbyło się 24 marca br. w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowe władze Koła, w następującym składzie: Przew. — Władysław Dąbrowski, (po raz trzeci); zast. przew. — Zofja Schindlerowa; sekretarz — Bocheński Juljan, zast. sekr. Ursel Jan; skarbnik — inż. Kollek Florjan; zast. skarb. — Rządziński Wincenty, bibljotekarz — Michalik Emil, zast. biblj. — Hryszczyszynówna Marja; Do Zarządu weszli: Bulczyński Władysław, Dąbrowska Paulina, prof. Hausman Wiktor, Horoszko Zbigniew, Markowski Edmund, Matula Stanisław, Nazalewicz Jan, prof. Szmyd Franciszek, Szulc Ludwik, Spindler Marjan, dr. Ślączka Roman, Tadla Franciszek; Komisja rewizyjna: Jakubowski Seweryn, inż. Kaszczuk Stanisław, inż. Malina Stanisław, prof. Waltoś Ferdynand, Żegiestowski Kazimierz.

**ODCZYT PROF. WEYBERGA.** W czwartek, 4 bm. o godz. 19.30, Profesor U. J. K. Dr. Zygmunt Weyberg wygłosi w Kasynie i Kole Lit.-Art. wykład p. t. „Uwagi szarego człowieka o szacunku dla języka ojczystego". — Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha.

**HERBATKA TOWARZYSKA POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO** odbędzie się we środę, 3 bm. o godz. 20-tej w lokalu własnym (Akademicka 23). W czasie harbatki pokaz przeźroczy z Himalajów.

**POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. FILOLOGICZNEGO** odbędzie się w czwartek, 4-go bm. o godz. 18-tej, w 7 sali w parterze U. J. K. (Marszałkowska 1). Referaty wygłoszą: Prof. T. Sulimirski: Zagadnienie ludów trackich na terenie polskim w świetle prehistorji — i Doc. Marjan Auerbach: Przyrządy zegarowe w starożytnej Grecji i Rzymie.

**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. PRZYJACIÓŁ OSSOLINEUM** odbędzie się we wtorek, 2 kwietnia o godz. 18-ej w pracowni naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Porządek obrad obejmuje: Sprawozdanie sekretarza za lata 1933 — 1934, wnioski Komisji Rewizyjnej, i wybór nowego Zarządu.

W części publicznej referat pt.: „Charakterystyka sztuki dziejopisarskiej Karola Szajnochy" z papierów śp. prof. Ludwika Finkla przedstawi prof. dr. Kazimierz Hartleb.

**ZWIĄZEK PAŃ DOMU WE LWOWIE** zawiadamia, że we wtorek, 2 kwietnia o godz. 17 w lokalu Związku (Akademicka 21) odbędzie się pokaz dla Pań „Mazurki wielkanocne" (przez specjalistę cukiernika), zaś we środę, 3 kwietnia, o godz. 17 odbędzie się w tymże lokalu pokaz kucharza dla służby domowej „knedle" czeskie, wiedeńskie, wątrobiane, z grysiku, kołduny litewskie.

**TOWARZYSTWO „OPIEKA NAD MŁODEMI KOBIETAMI"** przy pl. Kapitulnym 2, składa JWP. Zygmuntowi Ruckerowi, właścicielowi fabryki konserw, najgorętsze podziękowanie za bezinteresownie dostarczone mięso i tłuszcze dla Schroniska im. św. Katarzyny.





## Wiadomości sportowe

**STREATHAM ZDOBYWCĄ PUHARU EUROPY.**

LONDYN. Decydujący mecz w hokeju lodowym, rozegrany **w turnieju o puhar Europy**, odbył się w tych dniach w Londynie pomiędzy zespołami **Streatham i Richmond Hawks.** Mecz ten zgromadził w stolicy Anglji 4.000 widzów i dał wynik remisowy 2:2.

Mecz ten zakończył kilkumiesięczne rozgrywki o puhar.. **Zdobywcą puharu** jest Streatham — 5 gier — pkt. 8:2 — bramek 16:10.

Dalsze miejsca zajęły drużyny: Paris Volants, Richmund Hawks. Wembley Lions.

**KRONIKA SPORTOWA.**

WILNO. Wileński Zw. Hokeja Lodowego nadał **prof. Weyssenhofowi tytuł członka honorowego,** jako swemu założycielowi.

WARSZAWA. W r. bież. z końcem marca obchodzić będzie uroczyście **20-lecie swego istnienia,** najstarszy w Warszawie klub sportowy „Polonia".

LWÓW. Pogoń lwowska zakontraktowała na oba dnie Świąt Wielkanocnych, **doskonały zespół piłkarzy węgierskich Szeged.** Szeged zajmuje obecnie w piłkarskich mistrzostwach Węgier czwarte miejsce.

ŁÓDŹ. W Pabjanicach kombinowana drużyna boks. **IKP. wygrała z Krusche-Ender 9:5.** Z pierwszej drużyny I. K. P. walczyli jedynie Durkowski i Chmielewski, którzy oczywiście swoje walki wygrali.

KRAKÓW. W Krakowie bawiła w niedzielę katowicka **Pogoń, która rozegrała mecz z ligową drużyną Cracovii.** Mimo przewagi drużyny krakowskiej mecz dał wynik nierozstrzygnięty 1:1, a do przerwy prowadziła nawet drużyna katowicka 1:0. Pierwszą bramkę zdobył Pazurek z Pogoni, wyrównał po przerwie Szeliga.

KATOWICE. Benjaminek ligi państwowej, **Śląsk ze Świętochłowic,** w wyniku decyzji Ligi PZPN. rozgrywać będzie swoje mecze ligowe w **Wielkich Hajdukach,** na których będzie gospodarzem. Decyzja ta jest prawomocna do chwili ukończenia budowy stadionu w Świętochłowicach.

## Ze świata



*Największy pomnik, wysokości 22 metrów, przedstawiający kapłana buddyjskiego Nichirena, twórcę japońskiej sekty tegoż imienia.*

## Nowy lot w stratosferę

Znany w sferach naukowych Ameryki lotnik kapitan Albert Stevens przygotowuje się do nowego lotu w stratosferę, który zamierza przedsięwziąć w czerwcu br.

Balon, którym ma wzlecieć, będzie napełniony gazem helium, a pojemność jego wynosić ma 3 miljony stóp kubicznych.

Kpt. Stevens zamierza osiągnąć wysokość, do jakiej nikt jeszcze dotychczas wznieść się nie zdołał, bijąc na tem polu wszystkie rekordy.

Lot ma jednak przedewszystkiem cele czysto naukowe, — przyczem prze widziane jest skonstruowanie całego szeregu specjalnie czułych instrumentów mierniczych.

## Co pisał Heine o Niemcach w r. 1830

Paryski „Matin" cytuje urywki z nowego wydania dzieł Heinego, wśród których znajdujemy następujący ustęp: *„Pewnego dnia w knajpie w Göttingen jakiś młody Niemiec krzyczał głośno, że należy pomścić na Francuzach śmierć Konrada von Staufen, zamordowanego w Neapolu w r. 1268. Wy, Francuzi, napewno już dawno o tem zapomnieliście. Ale my nie zapomnimy niczego. Widzicie więc, że jeżeli zechcemy szukać z wami zaczepki, znajdziemy zawsze jakiś wystarczający argument.*

*W każdym razie radzę wam mieć się na baczności... Trwajcie czujnie, z bronią u nogi...*

*Byłem poprostu przerażony, gdy posłyszałem, że wasi ministrowie noszą się z myślą rozbrojenia Francji."*

Pisał to Heine w roku 1830... ale słowa jego i dziś, po przeszło stu latach, nie straciły nic z aktualności.



# Dwie sprzeczne opinje o p. Rozembergu

### Dokoła miljonowego spadku po ś. p. hr. Potockim

W Paryżu bawi już od kilku tygodni delegacja polska z ramienia fundacji śp. hr. Jakóba Potockiego, aby przejąć majątek po zmarłym, znajdujący się we Francji i przeprowadzić akcję przeciwko byłemu plenipotentowi hrabiego Aleksandrowi Rozemberghowi. Na czele delegacji stoi prezes fundacji dr. Chodźko, pozatem są obecni: b. wojewoda tarnopolski Moszyński, jeden z wykonawców testamentu hr. Potockiego, rejent Zabierzowski i parę innych osób. Niezależnie od delegacji bawi jeszcze w Paryżu pełnomocnik księżny Lubomirskiej, kuzynki zmarłego, która rości sobie pewne pretensje do części spadku. Ks. Lubomirska oświadczyła już formalnie, że czyni wykonawców testamentu śp: Jej kuzyna odpowiedzialnymi za wszelkie niepotrzebne wydatki związane ze staraniami o odzyskanie części majątku itp. Księżna Lubomirska jest oburzona, że na koszt fundacji przebywa w Paryżu od dłuższego czasu szereg jej przedstawicieli przyczem, jak twierdzi, każdy z obecnych ma pobierać dyety dzienne w wysokości tysiąca franków. Wobec sumy niespełna dwustu franków dyet, jakie dostają przebywający we Francji służbowo wyżsi urzędnicy państwowi polscy, dyety te istotnie wydają się być wygórowane.

* * *

Skargę fundacji śp. Jakóba hr. Potockiego przeciwko Aleksandrowi Rozemberghowi o przywłaszczenie części majątku hrabiego przyjął formalnie sędzia śledczy Compans. Na prośbę delegacji polskiej, aby całą sprawę przyspieszyć, odpowiedział sędzia odmownie. Pan Compans zaznaczył, że wogóle nie może opracować niczego, póki nie zaznajomi się z aktami, jakie w tej sprawie przesłał mu z Warszawy jego kolega, sędzia śledczy Sobolewski. Akta te zaś wędrują drogą dyplomatyczną, potem zaś będą tłumaczone, co napewno zajmie szereg miesięcy. Delegaci polscy są przygnębieni takim obrotem sprawy, gdyż hamuje to wszelkie ich możliwości.

* * *

Niezmiernie ciekawie przedstawia się osoba b. generalnego plenipotenta hrabiego Potockiego, Aleksandra Rozembergha. W prasie polskiej, na zasadzie wiadomości, lansowanych przez jednego z wyższych urzędników fundacji, przedstawiono Rozembergha, jako złodzieja, który ukradł cudze pieniądze. W opinji publicznej we Francji, Rozembergh jest niemal bohaterem: „Pomyślcie tylko — oświadczył jeden z jego adwokatów zebranym dziennikarzom francuskim — klient mój chciał zapewnić Paryżowi fundację międzynarodową, będącą czemś w rodzaju drugiej fundacji Nobla. Za pieniądze polskiego magnata, który kochał Francję, jak swoją drugą Ojczyznę, którego matka leży w ziemi francuskiej i który sam chciał spocząć we Francji, powstać miał Instytut, finansujący walkę z rakiem i z suchotami. Ogólny nadzór nad fundacją miała mieć paryska Akademja Medycyny. Głos doradczy: Akademje medyczne w Londynie i w Berlinie, oraz przedstawiciele polskich fakultetów medycznych. Zaręczam panom, mówił dalej adwokat, że Francja potrafi uznać zasługi mojego klienta. Wiem, że ze stron zainteresowanych ma zostać opracowany wniosek, aby Rozembergh został oficerem Legji Honorowej.

Dla wyjaśnienia tej informacji, należy dodać, że Rozembergh wyrobił sobie we Francji bardzo poważne stanowisko. Jest on naturalizowanym obywatelem francuskim i wiceprezydentem Związku przyjaciół Sevres. Tę ostatnią godność zawdzięcza miljonowemu podarunkowi — porcelanie rosyjskiej — którą ofiarował dla muzeum w Sevres. Cztery lata temu został Rozembergh odznaczony krzyżem Legji Honorowej, co, zwłaszcza dla obywatela naturalizowanego, jest dużem odznaczeniem, ponieważ ustawy zabraniają dekorować naturalizowanych przez pierwsze dziesięć lat po przyjęciu przez nich obywatelswa francuskiego.

## KRONIKA KULTURALNA

### Tłumaczenie „Ody od radości"

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze! W Nr. „Kurjera" z dn. 27. b. m., w recenzji z koncertu beethovenowskiego, zwrócono uwagę na złe przekłady tekstu „Ody do radości" z IX. Symfonji i wyrażono żal, że nikt dotąd nie przetłumaczył należycie ody Schillera.

Mam zaszczyt donieść, że w mojej książce o Beethovenie („Przybłęda Boży", Poznań, Św. Wojciecha, 1927), wydrukowany jest mój przekład „Ody do radości", jak mi się zdaje, „należyty". Tłumaczyłem odę tak, aby mogła służyć do celów śpiewaczych — i zaznaczyłem to w „posłowiu autora". (—) Witold Hulewicz, (Warszawa, ul. 6 sierpnia 27).

### Konkurs kompozytorski Echa-Macierzy we Lwowie

**Polskie Towarzystwo Śpiewackie „Echo-Macierz" we Lwowie celem uczczenia uroczystości 50-letniego istnienia Towarzystwa ogłasza konkurs na chóralne utwory męskie do tekstów polskich na następujących warunkach:**

**1. Utwory mają być a capella, ewentualnie z towarzyszeniem głosów lub instrumentów solowych, oryginalne, dotąd nigdzie nie wydane i niewykonywane do tekstów autorów polskich.**

**2. Charakter i forma kompozycji winny być dostosowane do powagi koncertu jubileuszowego, na którym mają być utwory nagrodzone wykonane.**

**3. W konkursie mogą brać udział tylko kompozytorzy i autorzy tekstów narodowości polskiej.**

**4. Wyznacza się 4 nagrody pieniężne, a to: 400 zł., 300 zł., 200 zł., 100 zł., a ponadto cztery pochwalne uznania. Wydział zastrzega sobie prawo ewentualnego powiększenia ilości i wysokości nagród pieniężnych. Dzielenie oznaczonych wyżej nagród jakoteż zmniejszenie ich wykluczone.**

**5. Utwory nagrodzone i odznaczone stają się własnością Pol. Tow. Śpiew. „Echo-Macierz" we Lwowie.**

**6. Prace nadsyłane na konkurs muszą być zaopatrzone godłem. Nazwisko i adres kompozytora podać należy w zamkniętej kopercie, oznaczonej tem samem godłem.**

**7. Termin nadsyłania utworów upływa dnia 30 czerwca 1935 roku.**

**8. Rozstrzygnięcie konkursu przez Sąd Konkursowy, złożony z najwybitniejszych muzyków miasta Lwowa, nastąpi w ciągu miesiąca września 1935 roku i będzie ogłoszony w dziennikach i przez radjo.**

**9. Przesyłki z pracami na konkurs i polecone adresować należy na ręce prezesa „Echa-Macierzy" — kpt. Usarza Franciszka we Lwowie, ul. Wincentego Pola 1.**

**10. Utwory nienagrodzone i nieodznaczone będzie można odebrać pod tym samym adresem w przeciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu wyniku konkursu. Nieodebrane w tym terminie utwory stają się własnością Pol. Tow. Śpiew. „Echo-Macierz" we Lwowie.**

XXX

### Czwórjęzyczna Akademja moskiewska

Począwszy od 1 kwietnia br. Akademja Nauk w Moskwie wydawać będzie swe publikacje w czterech językach, — mianowicie, prócz rosyjskiego w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

Stoi to w związku z rosnącem ustawicznie zainteresowaniem zagranicy pracami Akademji. Już obecnie sprawozdania moskiewskiej Akademji, drukowane dotąd w języku rosyjskim, rozchodzą się w ilości 1200 egzemplarzy zagranicą.

W sprawozdaniach podawany będzie szczegółowy przegląd wszystkich prac naukowych jakie ukazały się w okresie sprawozdawczym.



# „Pastuszkowa metoda"

### nauki śpiewu w szkole powszechnej

Na półkach księgarskich ukazał się drugi zeszyt **śląskich pieśni regjonalnych** nakładem i drukiem Księgarni i drukarni Katolickiej w Katowicach.

O ile rozpowszechnianie pieśni regjonalnych, a chociażby samo ich zbieranie i publikowanie, ma **ze względów etnograficznych i historycznych** nader ważny cel i znaczenie, o tyle — gdy o omawiany zeszyt pieśni śląskich chodzi — wydawnictwo to uważam z różnych względów za bezcelowe. Jakkolwiek bowiem redakcja do okazowego numeru tego wydawnictwa załączyła pismo, w którem wyjaśnia cel śpiewnika, zaznaczając, że ma on służyć do użytku szkół, Związkom Młodzieży i Towarzystwom śpiewaczym, —

**ośmielam się twierdzić, że żadna z wymienionych instytucyj ze śpiewnika tego korzystać nie będzie, z wyjątkiem jakichś, tak rzadko nawet wśród włościańskich zespołów wokalnych spotykanych dwugłosowych „chórów".**

Towarzystwa śpiewacze męskie lub mieszane dysponują stale **zespołami czterogłosowemi**, — a omawiany śpiewnik opracowany jest — dwugłosowo. Nic więc takim zespołom z tego śpiewnika nie przyjdzie. Również śpiewacze związki młodzieży dążą do uzyskania 4-ro głosowych zespołów mieszanych lub męskich. Pozostałyby zatem jedynie szkoły, które mogą z podręcznika tego korzystać.

Nie chcę wkraczać w kompetencje redaktora wydawnictwa bibljoteki pieśni regjonalnych, p. Karola **Hławiczki**, znanego w świecie szkolnym muzyka - pedagoga, nie mogę jednak przemilczeć, że układ pieśni, zebranych w nadesłanym do oceny zeszycie,

**jest pod zwględem harmonicznym — nierzadko zaś i intonacyjnym niezbyt szczęśliwy, a jeszcze mniej pomysłowy.**

Wśród piosenek w śpiewniku tym zawartych znajdują się mimo to niektóre **zbyt trudne dla dzieci**. A zresztą... choćby ten śpiewnik pod każdym względem idealnie i wzorowo opracowanym został — śmiem się zapytać, czy wobec będącego obecnie w użyciu programu śpiewu w szkołach, który nakazuje **bezmyślne uczenie piosenek napamięć**, nie dozwalając nawet na systematyczne i programowe uczenie **czytania nut gołsem, — czy wobec tego,** podręcznik do nauki śpiewu dla dziatwy szkolnej wogóle jest potrzebny?

Przecież ten program wylicza szereg obowiązkowych pieśni, które dzieci muszą znać. Nałożono na nauczyciela, który musi być „uniwersalnym", obowiązek wyuczenia **„metodą pastuszkową"** — (t. zn. przy pomocy bezmyślnego wkuwania) najmniej 15 pieśni rocznie w każdej klasie, zalecono niektóre, nakazano inne, (jak n. p. „Pierwszą brygadę"), skasowano naukę solfeżu, objaśniania teoretyczne, ograniczono się jedynie do bylejakiego stosowania ćwiczeń rytmicznych, jednem słowem rzekoma nauka muzyki względnie śpiewu jest fikcją. Dzieci, ze szkół wychodzące,

**będą znały nuty tylko „z widzenia", umuzykalnienia żadnego ze szkoły nie wyniosą, bo to, co się pod płaszczykiem nauki śpiewu dziś w szkołach uprawia — to są żarty z nauki i sztuki!**

Pocóż więc stwarzać pozory, że się naukę muzyki w szkołach poważnie traktuje, pocóż tyle tych wydawnictw dla celów szkolnych,

**skoro nauczyciele albo nie mogą z nich korzystać z braku czasu — lub — co częstsze — z braku umiejętności i potrzeby? Wszakże p. Hławiczka, jeden z współtwórców tego programu, sam najlepiej o tem wie.**

Niewątpliwie wie też o proteście, złożonym w ministerstwie W. R. i O. P. przez Walny Zjazd Delegatów Związku Muzyków Zawodowych, o podobnym proteście Związku Muzyków Pedagogów we Lwowie, o licznych głosach poważnych muzyków, — które w roku ubiegłym stanowczo zaakcentowały, że obecny program nauki muzyki w szkołach powszechnych (bo w szkołach średnich obowiązkową naukę muzyki wogóle skreślono)

**jest zły i niecelowy, że nie przyczyni się ani do umuzykalnienia młodzieży, ani też nie da podstawy do stwarzania kadr przyszłych wielbicieli sztuki muzycznej.**

Jeśli więc program śpiewu w szkołach jest tego rodzaju, że nauka wedle niego stosowana nie wymaga nawet kwalifikowanego muzycznie nauczyciela, gdyż każdy, przeciętnie muzykalny człowiek, potrafi nauczyć dziecko piosenki napamięć metodą „pastuszkową" — jaki cel ma wydawanie śpiewników dla szkół?

**W. Hausman.**

# KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

## Wskaźniki kosztów żywności

Jak informują „iWadomości Statystyczne" wskaźniki kosztów żywności w miesiącu lutym br. wynosiły ogółem 46.9, w Warszawie 47.4, w Krakowie 49,8, w Nowym Sączu 44,2, w Tarnowie 48,8, we Lwowie 49,2, w Borysławiu 50.2, w Drohobyczu 50,1, w Przemyślu 48,1, w Rzeszowie 50,2, w Stanisławowie 46.8, w Kołomyi 48,4, w Stryju 48,3, w Tarnopolu 44.6.

## Olbrzymie zakupy niemieckie

(g) W Roubaix i Tourcoing, głównych północno - francuskich rynkach włókienniczych przebywa od kilku dni szereg kupców z Niemiec, którzy płacą każdą cenę za wełnę, bawełnę i gotowe wyroby sukienne. Według danych, które podaje „Journal de Roubaix" nabyta przez Nieców partja wełny wynosi około 5 milj. kg.

Ceny są wyższe od normalnych i dochodzą do 22 fr. fr. za kg. Podobne transakcje dokonywane są w Liverpool gdzie Niemcy czynią wielkie zakupy i nie krępują się ceną.

## Umorzenie drobnych zaległości podatkowych

W „Dzienniku Ustaw" R. P. Nr. 22 z dnia 30 marca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Na podstawie rozporządzenia *umorzone zostają z urzędu* wszystkim bez wyjątku płatnikom *drobne zaległości podatkowe, pochodzące z okresów z przed 1-go kwietnia 1933 r.*, figurujące w księgach bierczych w dniu 31 marca 1935 r. W szczególności umorzone zostają, bez względu na wysokość, zaległości w podatkach:

1) gruntowym, pobieranym od jednostek zbiorowych,

2) gruntowym, wymierzanym indywidualnie — zaległości przypadające od tych płatników, dla których wymiar tego podatku za rok 1934 nie przekracza sumy 20 zł,

3) od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych — zaległości, przypadające od płatników, dla których wymiar za rok podatkowy 1934 w każdym z tych podatków nie przekracza sumy 100 zł,

4) wojskowym.

W podatkach: przemysłowym od obrotu i dochodowym (dział I), umorzone zostają te zaległości, w których ogólna suma w każdym z tych podatków dla jednego płatnika nie przekracza sumy 20 złotych.

Równocześnie z umorzeniem zaległości w samych podatkach, umorzone zostają wszelkie przypadające do tych podatków dodatki, oraz narosłe od zaległości kary za zwłokę, ewentualnie odsetki za odroczenie, oraz koszty egzekucji.

Oprócz zaległości w podatkach zostają umorzone również zaległości w grzywnach, nałożonych przed 1-ym kwietnia 1933 r., w zakresie wymienionych wyżej podatków, o ile zaległość w każdej grzywnie nie przekracza sumy 100 zł.

Nadto umorzone zostały *opłaty za upomnienia,* nie przekraczające sumy 3 zł i zaległości w dodatkach kryzysowych do podatku dochodowego i od nieruchomości, nie przekraczające sumy 20 zł, oraz koszty związane z ich egzekucją, o ile należności te stanowią zaległość samą dla siebie.

# Budżet na rok 1935/6 ogłoszony

W Dzienniku Ustaw (Nr. 21) ukazała się ustawa skarbowa z 24 marca ustalająca budżet na rok od 1 kwietnia br. do 31 marca 1936 r.

Art. 1 tej ustawy upoważnia Rząd do czynienia: a) wydatków administracji państwowej zwyczajnych do kwoty 2.094,360.460 zł, nadzwyczajnych do kwoty 64,687.700 zł; b) wydatków na dopłaty ze Skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty 8,226.000 zł; c) wydatków na dopłaty ze Skarbu do funduszów państwowych do kwoty 1,104.00 zł; *razem do kwoty 2.168,378.160 zł.*

Według art. 2 na pokrycie wymienionych w art. 1 wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie złotych 1.882,504.700, nadzwyczajne w kwocie 133,902.000 zł, *razem w kwocie złotych 2.016,406.700,* a w szczególności: a) dochody administracji w kwocie 1.301, 251.700 zł, b) wpłaty do Skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 72,176.000 zł; c) wpłaty do Skarbu monopolów państwowych w kwocie 630,100.000 zł; d) wpłaty do Skarbu funduszów państwowych w kwocie 12,879.000 zł. Wydatki, nie mające pokrycia w dochodach, będą pokryte z rezerw skarbowych, względnie w drodze operacyj finansowych.

Z dalszych postanowień zasługuje na uwagę art. 6, który pozwala Radzie Ministrów w razie konieczności czynić wydatki na cele nieprzewidziane w budżecie. Minister Skarbu przedłoży następnie Sejmowi wniosek w sprawie kredytów dodatkowych. Według art. 7 Minister Skarbu ma prawo na wniosek właściwego ministra: a) *przenosić kredyty, b) zwiększać wydatki na spłatę długów państwowych* w miarę uzyskania wystarczającego pokrycia, c) *zwiększać rozchody* i ustalać rozchody nowe w planach finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, zakładów itp., o ile zmiany te nie spowodują zmniejszenia wpłaty do Skarbu lub zwiększenia dopłaty ze Skarbu na rzecz danego przedsiębiorstwa, zakładu itp.

Podniesiono słusznie, że postanowienia powyższe zawierają pełnomocnictwo prawie nieograniczone do czynienia zmian w budżecie.

# Podatki płatne w kwietniu

1) do 15 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu 1935 r., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 30 kwietnia I-sza rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego przez drobne przedsiębiorstwa (rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 89).

3) do 15 kwietnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, w wysokości przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w marcu 1935 r.

4) do dnia 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1935 r.

5) do dnia 15 kwietnia — I-sza rata z tytułu różnicy w podatku dochodowym od uposażeń, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców.

6) do dnia 30 kwietnia — I-sza rata daniny majątkowej rzez płatników I-ej grupy kontyngentowej (rolnictwo).

7) do dnia 30 kwietnia — I-sza rata podatku gruntowego za rok 1935.

8) do dnia 30 kwietnia — państwowy podatek tudzież od placów budowlanych za I-szy kwartał 1935 r.

10) do 5 kwietnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—31 marca 1935 r.; do dnia 20-go kwietnia — podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej — w ciągu pierwszych 15-tu dni kwietnia 1935 r.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## Kronika gospodarcza

— Prezesem katowickiej Izby H. P. został p. inż. Juljan Cybulski.

— Dyrektorem łódzkiej Izby Przem. został poseł z B. B. p. Dobosz.

# GIEŁDA LWOWSKA

**Giełda zbożowa.**

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, hreczka i kasza podrożały, natomiast kukurudza i otręby pszenne potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursy niezmienione.

**Giełda pieniężna.**

Obroty w dewizach Londyn i Holandja.

Dolar około zł. 5.291/.

## Giełda nabiałowa

*Masło deserowe* w blokach, hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

*Jaja* kopa hurt. 2.40 zł, sztuka 5 groszy.

*Mleko* hurt. 16 groszy, detal 18 gr., mleko pasteryzowane we flaszkach w sklepach litr 20 gr., z dostawą do domu 25 groszy.

## Giełda warszawska

Warszawa 1. IV. 1935

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 46 50 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 113·— |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | 116·— |
| 5 proc. poż. konwersyjna | 67·85 |
| 5 proc. poż. kolejowa | 63·60 |
| 6 proc. poż. dolarowa | 73·25 |
| 4 proc. poż. dolarowa | 52·50 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 67·50 |
| 10 proc. poż. kolejowa | —·— |

### WALUTY I DEWIZY

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 102·— | Praga | 22·15 |
| Gdańsk | 173·14 | Paryż | 34·98 |
| Holandja | 358·10 | Szwajcarja | 171·86 |
| Londyn | 25·47· | Włochy | 43·50 |
| N.Jork | 5·31· | Berlin | 213·20 |

## Giełdy zagraniczne

Londyn 1. IV. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| N. Jork | 4·78· | Zurych | 14·51 |
| Paryż | 72·37· | Praga | 114·75 |
| Berlin | 11·89· | Sztockholm | 19·35 |
| Amsterdam | 7·07· | Hiszpanja | 34.59 |
| Bruksela | 27·62· | Wiedeń | 25·68 |
| Rzym | 57·81· | Warszawa | 25·50 |

Paryż 1. IV. 1935

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 72·50 | Praga | 63·40 |
| N. Jork | 15·17 | Bukareszt | 15·20 |
| Bruksela | 258·— | Berlin | 608 |
| Rzym | 125·— | Hiszpanja | 207·25· |
| Zurych | 490·62 | Amsterdam | 1024· |

—0—

WANDA GILOWSKA 43

# „Chemja i miłość"

A człowiek w swojem nieszczęściu, jest przecież sam, myśli z goryczą Irenka. Tylko matka odczułaby jej zmartwienie, i nadludzką siłą starałaby się jej ulżyć. Lecz jak tu wtajemniczać matkę, będącą w tarapatach pieniężnych. Czemu przez te pieniądze zawsze największe zmartwienie. Przecież ich nie marnuje, nie wyrzuca na błahostki, a tyle ich idzie. Najgorsze jest to, że myśl o nich, skąd je wziąć, wyprowadza człowieka z równowagi, nie da skupić myśli na pracy, tylko ciągle wkółko, skąd wydobyć potrzebną kwotę. A do tego skrytość czy subtelność wrodzona, nie pozwala jej wywnętrzyć się choćby przed Jasiem. Lecz myśląc o nim, przypomina sobie pewne opowiadanie jego, jak sobie on radził z wydatkami. Otóż mając kilka morgów ziemi na wsi z której pochodził, zastawiał ją u chłopów. A w miarę wybrania odpowiedniej sumy przepisywał ten morg na nabywcę. Czyli sprzedawał im w ratach. Możeby i ona spróbowała w którymś z banków, zaciągnąć pożyczkę na dom. Lecz któż się tem zajmie? Chyba dyrektor — przychodzi myśl zbawcza. Postanawia zaraz zatelefonować do niego. Naznaczy mu spotkanie na jutro t. j. niedzielę. Jasiowi powie, że idzie do ciotki. Dyrektor poradzi, może nawet tak się uda zrobić, że matka nie dowie się.

Na chwilę odprężyły się jej nerwy. Wierząc, że dyrektor wybawi ją z kłopotu, zaczyna myśleć już o wszystkiem. Że dziś rano zastała w vestibulu przystojnego mężczyznę, ale tak była zamyślona, że mu się dobrze nie przypatrzyła. W każdym razie ktoś obcy, pierwszy raz widziany. On ją odprowadził wzrokiem aż do laboratorium, czuła to. Lecz gdzie jej było w myśli przyglądanie się obcemu. — Jak się nie ma pieniędzy, to o niczem się nie myśli tylko skąd je wziąć — konstatuje.

Teraz dopiero rozumie ponury wyraz twarzy, bezbarwny wyraz oczu, spotykanych na ulicy ludzi.

To byli ci, którzy tak samo, jak ona nie mieli pieniędzy, na zaspokojenie potrzeb życiowych. Widocznie nikt nie posiada tyle hartu, żeby ukryć materjalne troski. Jasiek tylko o głodzie i chłodzie pracować potrafił. Sam jej o tem opowiadał. Cóż dziwnego, chłopski syn, nieprzyzwyczajony do dostatków. Lecz czemu mu się nie zwierzyła ze swego kłopotu? Dlaczego dyrektora się nie wstydzi? Bo dyrektor bądź co bądź pochodzi z jej sfery, więc prędzej ją zrozumie, no i z pewnością pomoże. A Jaś, współczułby i najwyżej mało znaczącą radą służył. Wzdycha, myśląc, że i mężczyźni bledną wobec braków materjalnych. Jasiowi powiedziała, że tę niedzielę musi poświęcić ciotce. Ma pewną sprawę matki do załatwienia. Naturalnie, że posmutniał. Wobec tego postanowił całe popołudniu przepracować. Zobaczą się w poniedziałek na Politechnice.

*

Punktualnie o czwartej, podjeżdża dyrektorskie auto na umówione miejsce. Zanim jeszcze szofer zdążył zatrzymać maszynę, już był przy niej. Irenka bez zastanowienia się naznaczyła miejsce spotkania w parku. A tymczasem cudny dzień październikowy zgnęił dużo ludzi, chcących odetchnąć czyścieszem, jak w mieście powietrzem. Toteż dyrektor, znana osobistość we Lwowie, kłaniał się i odpowiadał na ukłony na prawo i lewo. Zmęczony, zaproponował restaurację, w której zeszłą niedzielę spędzili.. Zgodziła się, chcąc już jak najprędzej opowiedzieć mu swój kłopot.

Zajęli boczną lożę. Gości jeszcze nie było tak wiele, gdyż muzyka grać zaczynała o piątej dopiero. Odrazu przystąpiła do właściwej sprawy, nie zniżając się nawet do koloryzacji swego krytycznego położenia. Rozkochane oczy dyrektora, uprościły jej znacznie przykre, ale dobrze ukryte upokorzenie. Cierpliwie wysłuchał i jednem zdaniem odpowiedział:

— Wszystko będzie załatwione w kilku dniach, dyrektor banku jest moim kolegą szkolnym.

Podziękowała mu serdecznie, konstatując równocześnie, że serce jej naprawdę uderzyło silniej i przychylniej dla dobrego dyrektora. On, wzruszony, ściskał jej ręce, całując jedną po drugiej. Po chwili opanowawszy głos, odezwał się:

— Zanim pani wyrobię pożyczkę, pozwolę sobie służyć potrzebną kwotą. Czy tysiąc pięćset złotych wystarczy na ten dług i sprowadzenie dzieł, o których pani wspominała jeszcze w Jaśle — rzekł całkiem swobodnie, dyskretnie wyjmując banknoty z portfelu.

Irenka poczerwieniała. Widok banknotów wzbudził w niej dwa sprzeczne uczucia — ulgi dla zmęczonego koncepcjami mózgu i pogardy dla tych papierków, dla których ludzie dusze i ciała sprzedają... A ona co? Trochę sympatji i nadzieję na dyrektorskie marzenia... Wstręt uczuła do siebie i żal do matki, że nie była taż zamożną, iżby jej oszczędzić tego poniżenia. Gdzieś skądeś przypłątała się jeszcze złość do ustroju społecznego. Kształcenie się powinno być bezpłatne, bo dla kogoż ona użyje nabytą wiedzę, jak nie dla tego społeczeństwa, którego dziś nie obchodzi jej nędza — myślała rozgoryczając się.

— Transakcje handlowe skończyliśmy, teraz pomówimy o sprawach bliżej nas interesujących — rzekł wesoło, chcąc poprawić humor zamyślonej dziewczyny. — Czy pani musi się tak męczyć niepotrzebnie panno Irko? Gdyby pani chciała mi zaufać, zostać już raz moją żoną, jakże inaczej ułożyłyby się sprawy nasze. Kształciłaby się pani w odpowiednich warunkach, autem podjeżdżała na Uniwersytet, wakacje spędzała w najsłynniejszych ośrodkach naukowych, a ja przestałbym się szarpać. Miałbym cel jakiś w życiu, stwarzając ukochanej kobiecie, jak najlepsze warunki bytu... Ja nie mam dużych wymagań, na początek zadowolę się sympatją pani, na uczucie głębsze zasługiwałbym sobie... I co pani na to powie, panno Irko? Ciągle czekam na te odpowiedź...

(C. d. n.)

## KURJER SPORTOWY

### Z RINGÓW BOKSERSKICH

WARSZAWA 31. 3. Bokserska drużyna Warszawianki pokonała w niedzielę Stellę z Gniezna w stosunku 9:7.

LUBLIN 31. 3. W niedzielę rozegrany został w Lublinie mecz bokserski pomiędzy drużynami PKS i Plage - Laśkiewicz. **W ogólnej punktacji wygrała drużyna PKS. w stosunku 12:2.** W czasie ostatniej walki doszło do wielkiej awantury. Zawodnik Ratke, który otrzymał od sędziego ringowego napomnienie za niedozwolone uderzenie, **spoliczkował arbitra**. Mecz na skutek tego incydentu przerwano.

PRZEMYŚL 31. 3. Ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwa okręgu rozegrany został w niedzielę w Przemyślu pomiędzy drużynami Rekordu i Polonji. Wygrała Polonja w stosunku 11:5.

### „PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY" SOKOŁA IV.

LWÓW 31. 3. Sekcja atletyczna Sokoła IV. zorganizowała wczoraj propagandowe zawody zapaśnicze pod nazwą **„Pierwszy krok zapaśniczy"**. Ogółem startowało 5 par. Wyniki osiągnięto następujące:

W wadze piórkowej Petrolewicz pokonał w 18 minutach Fornalczyka. W wadze lekkiej Kiszka w 10 min. wygrał z Sylwestrem. W wadze półśredniej Szubelak pokonał już w 3 min. Stańczyka. W wadze pół-ciężkiej Markowski nie rozegrał walki z Malochowskim. W walce pokazowej w wadze pół-średniej Mielnik rozegrał walkę z Skopolskim. Pozatem odbyły się w podnoszeniu ciężarów. W podnoszeniu oburącz **Domański** osiągnął wynik 105 kg. w poderwaniu **Kiszka** 80 kg. w rwaniu **Sławiński** 70 kg. Zawodom przypatrywało się około 500 widzów.

### ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE 31. 3. W drugim dniu zawodów narciarskich w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo okręgu podhalańskiego, rozegrano slalom na Kalatówce. Ogółem startowało 20 zawodników, sklasyfikowano 16. Trasa biegu wynosiła 550 m. przy różnicy wzniesień dochodzących do 180 m. **Pierwsze miejsce zajął Zając (SNPTT)** w czasie 1:21.9. 2) Schindler (Wisła) 1:25.5. 3) Orlewicz (Wisła) 1:28.3. Bochenek, który uzyskał drugi czas dnia 1:24, został zdyskwalifikowany. W ogólnej punktacji kombinacji alpejskiej **pierwsze miejsce zajął Schindler (Wisła)** 195,40 pkt. 2) Orlewicz (Wisła) 192:92 pkt., 3) Zajonc (SNPTT) 185.25 pkt.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

WARSZAWA 31. 3. Na terenie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego rozegrano w niedzielę zawody lekkoatletyczne. Wyniki osiągnięto następujące: panowie bieg 100 m: 1) **Krawczyk** (Leg.) 11,5, bieg. 80 m. przez płot, rzut oszczepem i skok w wyż. Lokajski 13 sek. 61,5 m., i 1,70 m. rzut kulą Zieleniewski (AZS) 11,64, skok w dal Galicki (CIFW) 6.50, sztafeta 3x800 m., 6:38, panie: bieg 50 m.: **1) Segnówna (AZS)**, skok w wyż. i skok w dal Wenzlówna (Skra) 1.30, 14, 68, rzutkulą i dyskiem Rapińska (Grażyna) 10.38, 31.03, sztafeta 4x60 m. Warszawianka 36:2.

WARSZAWA 31. 3. W niedzielę rozegrano w Warszawie biegi na przełaj o puhary WOZLA. W konkurencji drużynowej **pierwsze miejsce zajęła Warszawianka**, przed AZS i Skrą, Indywidualnie w grupie seniorów na trasie 5000 m. pierwsze miejsce zajął Karczewski (Warszawianka) 15:57) 2) Wiśniewski (Warszawianka) 16:14. Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Noji w czasie 15:52.

KATOWICE 31. 3. W Siemianowich rozegrano biegi na przełaj o mistrzostwo okręgu śląskiego. W grupie seniorów na trasie 6000 m. bieg wygrał Orłówski (Pogoń — Katowice) w czasie 21:1, w grupie juniorów na trasie 2000. Pierwszy był Lerke z Sokoła w czasie 8:59, a bieg pań na trasie 1500 m. wygrała Kielbierzanka 8:33.3.

WILNO 31. 3. Wiosenny bieg na przełaj rozegrany w Wilnie wygrał Kulinkowski z AZS. w czasie 13:46.4.

LWÓW 31. 3. Wczoraj w późnych godzinach rozegrany został w hali sportowej mecz szermierczy na szable i szpady pomiędzy reprezentacją Lwowa a Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. **Zarówno w szpadzie jak i w szabli wygrał CIWF, w identycznym stosunku 9:7.**

W skład reprezentacji CIWF. wchodzili: por. Laskowski, plut. Taranda, por. Adamoszek i kapr. Fokt. Barw Lwowa bronili w szabli: por. Kmitowicz, Stein, Lis i Frantz, w szpadzie: Frantz, hr. Baworowski, Gargula i Stein.

# Pogoń remisuje z Garbarnią

KRAKÓW 31. 3. Pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Krakowie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Mecz stał naogół na marnym poziomie, gdyż **gra prowadzona była w niezwykle ciężkich warunkach terenowych, przez co chwilami grano b. ostro.** Na 15 minut przed końcem zawodów, sędzia p. Staliński usunął z boiska **Nahaczewskiego**, który grał brutalnie.

W pierwszej połowie, lekką przewagę miała Pogoń, niewykorzystując wiele dogodnych sytuacyj. Bramkę dla Garbarni zdobywa z zamieszania podbramkowego Riesner w 25 min. W drugiej połowie pierwsze minuty należą również do Pogoni. **Wyrównujący punkt zdobywa Nahaczewski** również z zamieszania podbramkowego. Po usunięciu z boiska Nahaczewskiego, dochodzi do głosu Garbarnia, doskonale jednak usposobiony Albański przyczynia się do utrzymania wyniku remisowego. W Pogoni nadzwyczajną formę wykazał Albański, w Garbarni pracowita była pomoc. Sędziował p. Staliński. Widzów około 2000.

KATOWICE 31. 3. Benjaminek Ligi Śląsk, pokonał w niedzielę czołową drużynę śląska opolskiego Preusser (Zabrze) w stosunku 5:1 (2:1).

ŁÓDŹ 31. 3. W towarzyskich meczach piłkarskich **ŁKS pokonał TUR 13:0**, a WKS. wygrał z Makkabi 3:0.

LWÓW 31. 3. Zapowiedziane na niedzielę mecze piłkarskie, we Lwowie odwołano z powodu wielkich zasp śnieżnych.

GDAŃSK 31. 3. W ramach wielkiego święta socjalistów narodowych, które zgromadziło 12.000 osób, rozegrano mecz piłkarski pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Warszawy i Gdańska. **Wygrał Gdańsk w stosunku 4:1 (2:1).** Warszawa wystąpiła w składzie mocno osłabionym.

### LEGJA — WISŁA 4:0 (3:0)

WARSZAWA 31. 3. W pierwszej połowie zdecydowaną przewagę ma Legja. Bramki w tym okresie dla wojskowych zdobywają **Gburzyński dwie i Łysakowski.** Po zmianie pól czwarta bramka pada już w 1 min. z samobójczego strzału obrońcy Wisły. Następnie dość wyraźną przewagę ma Wisła, której napad gra jednak bardzo chaotycznie i nie może się zdobyć na skuteczny strzał. W Wiśle najlepszymi byli Balcer i Łyko, pomoc b. słaba, obrona przeciętna. W Legji wyróżniła się prawa strona napadu, Gburzyński — Drabiński, w pomocy Przeździecki II i w obronie Martyna. Sędziował b. dobrze p. Andrzejak z Łodzi. Widów około 3000 tys.

# Prof. W. Jastrzębowski

## laureatem Min. W. R. I O. P.

WARSZAWA, 31. 3. (PAT). W dniu 31 bm. w gmachu Ministerstwa WRi i OP. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej Ministra WR. i OP. Z pośród wysuniętych kandydatur Teodora Axentowicza, Olgi Boznańskiej, Ksawerego Dunikowskiego. Wojciecha Jastrzębowskiego, Apolonjusza Kędzierskiego, Wojciecha Kossaka, Józefa Mehoffera, Józefa Pankiewicza, Fryderyka Pautscha, Ferdynanda Ruszczyca, Zofji Stryjeńskiej i Wojciecha Weissa, sąd po przeprowadzeniu dyskusji wypowiedział się *większością 4 głosów za przyznaniem nagrody prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu.*

Minister WR. i OP. kandydaturę tę zatwierdził. Nagroda wynosi 7.000 zł.

WARSZAWA 31. 3. (PAT) Laureat nagrody plastycznej Min. WR. i OP. **prof. Wojciech Jastrzębowski, urodził się w r. 1884 w Warsza-. Studja malarskie odbywał w Akademji Krakowskiej u prof. Mehoffera.** Następnie wyjechał do Paryża, gdzie studjował 2 lata. Po powrocie do Krakowa, zakłada i kieruje od r. 1912 stowarzyszeniem **„Warsztaty krakowskie".** Od roku 1923 jest profesorem architektury wnętrz warszawskiej akademji sztuk pięknych. W roku 1928 zostaje powołany na stanowisko dyrektora departamentu sztuki w min. WR. i OP., pozostając na tem stanowisku przez 2 lata. Prof. Jastrzębowski jest założycielem stowarzyszenia „Ład."



# Oficjalny komunikat o wizycie min. Edena w Moskwie

MOSKWA, 31. 3. (PAT). Około godz. 20-tej opublikowano następujący oficjalny komunikat:

„W ciągu ostatnich paru dni pomiędzy p. Edenem, lordem strażnikiem pieczęci i p. Litwinowem, komisarzem spraw zagr., odbyły się rozmowy na temat zasadniczych momentów obecnej sytuacji międzynarodowej, w tej liczbie na temat *projektowanego paktu wschodniego i innych kwestyj, zawartych w komunikacie angielsko - francuskim z dnia 3 lutego, a także odnośnie dalszego rozwoju i poprawy stosunków angielsko - sowieckich.*

Podczas swego pobytu w Moskwie p. Eden przyjęty był przez Stalina i Mołotowa i miał możność wymienić z nimi opinje na te same tematy. Podczas rozmów, które przez cały czas były prowadzone w atmosferze *całkowitej przyjaźni i szczerości* p. Eden poinformował Litwinowa o niedawnych rokowaniach pomiędzy ministrami angielskimi i głową rządu niemieckiego i ustalono, że rozmowy te sprzyjały wyjaśnieniu sytuacji europejskiej. Zarówno Eden, jak i rozmawiający z nim Stalin, Mołotow i Litwinow, wyrazili opinję, że *w obecnej sytuacji międzynarodowej bardziej niż kiedykolwiek należy kontynuować wysiłki w kierunku utworzenia w Europie zbiorowego systemu bezpieczeństwa,* jak to przewiduje angielsko - francuski komunikat z 3 lutego i zgodnie z zasadą Ligi Narodów.

W rozmowie z Edenem Stalin, Mołotow i Litwinow podkreślili, że organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i projektowany pakt wzajemnej pomocy *nie mają na celu izolowania i okrążania któregokolwiek z państw, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników paktu, oraz że udział Niemiec i Polski w pakcie byłby powitany jako najlepsze rozstrzygnięcie kwestji.*

W rezultacie wyczerpującej i szczerej wymiany zdań przedstawiciele obu rządów stwierdzili, że w obecnej chwili *niema żadnej zasadniczej sprzeczności interesów pomiędzy obu rządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej i że fakt ten stwarza trwałe fundamenty dla rozwoju owocnej współpracy między nimi w dziele pokoju.* Są oni przekonani, że oba kraje w świadomości, że integralność i pomyślność każdego z nich odpowiada interesom drugiego, będą się kierowali w ich wzajemnych stosunkach duchem współpracy i lojalnego wykonania przyjętych przez nie zobowiązań, wynikających z ich wspólnego uczestnictwa w Lidze Narodów.

W świetle tych przesłanek zarówno Eden, jak rozmawiający z nim Stalin, Mołotow i Litwinow utwierdzili się w przekonaniu, że przyjazna współpraca obu krajów we wspólnem dziele zbiorowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa posiada pierwszorzędne znaczenie dla dalszej aktywizacji wysiłków międzynarodowych w tym kierunku".

### „WASZE SUKCESY SĄ NASZYMI SUKCESAMI"

MOSKWA 31. 3. (PAT) Ostatniego dnia pobytu Edena w Moskwie odbywało się nadal zwiedzanie różnych fabryk, instytucyj itd. Zrana Eden w towarzystwie komisarza Krestińskiego oraz dziennikarzy zagranicznych odbył przejażdżkę metro. Po południu Eden dwukrotnie rozmawiał z Litwinowem w sprawie wydania wspólnego komunikatu.

Po przedstawieniu w balecie **min Eden opuścił Moskwę, odprowadzony na dworzec przez wyższych urzędników komisarjatu spraw zagr. z komisarzem Litwinowem i wicekomisarzem Krestinskim, oraz reprezentantów ambasady Wielkiej Brytanji i Polski z ambasadorami Chilstonem i Łukasiewiczem na czele**, a także przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej.

Komisarz Litwinow pożegnał odjeżdżającego min. Edena słowami: „Życzę panu powodzenia, bo odtąd wasze sukcesy **są naszymi sukcesami".**

### AKTA SPRAWY O ZAMACH MARSYLSKI

PARYŻ 31. 3. (PAT) Sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w sprawie o zamach marsylski przekazał akta sprawy sądowi w Aix. Akta te obejmują 2.000 stron. Do tego dołączono pozatem sprawozdanie sędziego śledczego, obejmujące 60 stron pisma maszynowego.

### „NALEŻY ULEPSZYĆ NASZ SYSTEM OBRONY"

PARYŻ 31. 3. (PAT) Minister wojny gen. Maurin, przemawiając na dorocznem zebraniu związku narodowego oficerów rezerwy, oświadczył między inn.: **Ponieważ sąsiedzi nasi trzymają cały naród pod bronią, należy ulepszyć nasz system obrony. Utrzymywać będziemy nadal, a w razie potrzeby wyślemy na granicę nowe siły zbrojne, niezbędne dla czujnej straży.**

### DEMENTI

PARYŻ 31. 3. (PAT) W związku z wiadomością, podaną przez korespondenta paryskiego „Lokal Anzeiger", jakoby min. Laval w drodze do Moskwy miał zatrzymać się w Berlinie, agencja Havasa stwierdza na zasadzie informacyj ze źródeł miarodajnych, że wiadomość powyższa **jest pozbawiona wszelkiej podstawy.**

### NIEPOCZYTALNY ATAK AMERYKAŃSKIEGO KSENOFOBA

WASZYNGTON 31. 3. (PAT) Znany ksenofob kongresman Blanton wystąpił w Izbie z szowinistycznym atakiem na **wszystkich mieszkańców Ameryki cudzoziemskiego pochodzenia.** Rozgniewany o to, że komisja imigracyjna kongresu przeszła do porządku dziennego nad wniesionym przez niego projektem ustawy o całkowitem zamknięciu imigracji na 10 lat, Blanton wystąpił z ostrą filipiką, w której m. inn. zaznaczył: Tak, jak Bruno Hauptman przebywał tu nielegalnie, tak **dzieje się z innymi 3 i pół milj. cudzoziemców. Każdy z tych ludzi zabiera pracę jakiemuś amerykaninowi, każdy z nich zjada chleb głodnych dziedzi i żon amerykańskich obywateli.**

Powołując się na artykuł jednego z pism, opisujący życie imigrantów w Cleveland, Blanton, oświadczył: Musimy natychmiast wprowadzić obowiązkową rejestrację wszystkich cudzoziemców,

### ARESZTOWANIA HITLEROWCÓW W AUSTRJI

WIEDEŃ 31. 3. (PAT) Donoszą o aresztowaniu w Górnej Austrji przywódcy politycznej organizacji partji narodowo-socjalistycznej, **przemysłowca Hinterleitera.** Ponadto aresztowani zostali dowódca brygady **S. A. Warner** oraz kilku jego współpracowników. Władze górnoaustrjackie istniejącej obecnie nielegalnie partji narodowo socjalistycznej **rozwiązały się jak wiadomo — samorzutnie w końcu lutego br.** Jak się okazuje, niektórzy przywódcy starali się stworzyć na nowo organizację partyjną, jednak władze policyjne w Wiedniu i Lincu ponownie ją zlikwidowały.

### WYROK SĄDU ATEŃSKIEGO

ATENY, 31. 3. (PAT). Sąd wojenny *skazał 10 oskarżonych o udział w ostatniem powstaniu na bezterminowe więzienie oraz na degradację,* 10 oskarżonych na karę *po 20 lat więzienia.* Czterech oskarżonych *uniewinniono*

### NOWY REKORD LOTNICZY

LONDYN 31. 3. (PAT) Lotnik Brook, który wylądował dziś na lotnisku w Limpne, przebywszy drogę z Australji do Anglji, **pobił dotychczasowy rekord na tym dystansie o 13 godzin i 10 minut,** przelatując go w czasie 7 dni i 20 godzin.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

# X. Lista składek na czesne
## dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto P. K. O. 500.149 i 146.926 po dniu 31. I. 1935. Ks. Jan Puk, Bednarówka 5 zł.; Urszula Janowicz, Lwów 0.50 zł.; Adw. Dr. Józef Schmidt i Dr. Karol Skrokowski 5 zł.; Gethard Kaczorowski, Lwów 5 zł.: Leon Kawelski 5 zł.; Dr. Stefan Drzewicki, Stanisławów 2.50 zł.; Karol Piątkowski, Grudziądz 3 zł.; Spółdzielnia „Rolnik" w Kościanie, 2 zł.; Ks. Michał Dobija, Lwów 5 zł.; Helena Szpyrkowa, Lwów 1 zł.; Marja Endeszowa, Lwów 2 zł.; Inż. Maksymiljan Koczur 5 zł.; Ks. Jan Bujak, Daszawa 5 zł.; Bolesława Gurska, Lwów 1 zł.; Prof. Inż. Jan Sarjusz Bielski, Lwów 5 zł.; Prof. Dr. Ludwik Bykowski, Poznań 2 zł.; Ks. Łukasz Krunar, Hanaczów 5 zł.; Inż. Prof. Zygmunt Ciechanowski 10 zł.: Jan Quest, Lwów 3 zł.; Adam Czarnecki, Tarnopol 8 zł.; Ks. Piotr Stanoszek, Przemyślany 10 zł. Prez. Jan Kanty Pfau, Lwów 5 zł.; Stanisław Borowski, Lwów 10 zł.; Inż. Romer, Lwów 10 zł.; Anna Kruklorówna, Lwów 5 zł.; Dr. Michał Beynarowicz, Lwów 10 zł.; Wiktor Litwin, Lwów 2 zł.; Juljan Trepczyński, Lwów 20 zł.; Marjan Paytak, Lwów 2.50 zł.: Księgarnia T-wa „Bibljoteka Religijna" 5 zł.; Stanisław Czaykowski, Lwów 1 zł.; Inż. Mieczysław Chrapek-Chortyński, Lwów 5 zł.; Bohaczewska, Marjampol 5 zł.; Urząd Parafjalny Dżurków 1 zł.; Bohaczewska, Marjampol 5 zł.; Tadeusz Babel, Borysław 2 zł.; Prof. Dr. Fr. Bujak Lwów, 2 zł. Inż. Włodzimierz Wojciechowski, Borysław 10 zł.; Mieczysław Chmiel, Lwów, 1 zł.; Małop. Zawod. Stow. Eksport. Nierogacizny, Lwów 50 zł.; Stanisław Biesiadecki, Lwów, 5 zł.; Adam Kuczyński, Lwów 3 zł.; Jan Wojewoda, Borysław 2 zł.; Józef Litwinowicz, Lwów 5 zł.; Jadwiga Gorycka, Brody 5 zł.; Inż. Karol Kaleta, Nikiszowiec 5 zł.; Pracownicy Zakładów Upraw. Tytoniu, Borszczów 22 zł.; Inż. Tadeusz Lewalski, Chorzów 5 zł.; Inż. Witold Wójcik, Chorzów 2 zł.; Franciszek Stanisław Blicharski, Lwów 2 zł.; Stanisław Barwik, Lwów 5 zł.; Cukiernia D. Stećków, Lwów 5 zł.; Inż. Karol Tobiczyk, Trzebinia 5 zł.; Izba Inżynierska we Lwowie 10 zł.; Mgr. Henryk Błądziński, Lwów 5 zł.; Henryk Kułakowski, Warszawa 20 zł.; Ks. Józef Myśliwy, Jagielnica 4 zł.; Dr. Juljan Sandecki, Krosno 20 zł.; Notarjusz Józef Dukiet, Drohobycz 10 zł.; Śniekawska, Borysław 2 zł.; Kazimierz Bakalarz, Jarosław 10 zł.; Urząd Parafjalny Bachórzec 1 zł.; Walerjan Błoński, Horochów 1 zł.; inż. St. Syska, Kraków 5 zł.

Kierownictwo akcji składa tą drogą Ofiarodawcom gorące podziękowanie.

—X—



Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

## Kupna

### Pianino
lub fortepian krzyżowy kupię. Gotówka. Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 13601

## Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

### Willa
piętrowa murowana 200 kroków od stacji Zimna Woda do sprzedania. Zgłoszenia M. Lewicki, Zimna Woda. 13614

### Dubeltówka
bezkurkowa, łóżko, lustro antyczne, materja sprzedam Lwów Piaskowa 21 drzwi 7. 13618

### Mundury
Przysposobienia Wojskowego — najtańsze źródło „Pallium" Lwów Hetmańska 23 obok Muzeum. 215

ŁÓŻKA METALOWE WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ



WOŁKOWYSKI KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496



### Obuwie sportowe
„Bergsteigery" z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach Wł. DZIKI Lwów, Snopkowska 33 1927

### Lampy
naftowo-gazowe i spirytusowe najtaniej Lwów. „LUX" Akademicka 15. 457

### Fortepiany
pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubossa Lwów, Rynek 9. 1335

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka L. T. Skrzypek Lwów, Halicka 4. telefon 44-70 1403

Magazyn papieru
### Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102



### Fortepian
Stingla krzyżowy trzypedałowy sprzeda Marecki Lwów, Batorego 7. 1891



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bożnów 4. 1103

### Pończochy
skarpetki, reformy w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251

### W Brzuchowicach
willa z parkiem drewniana, jednopiętrowa, zaraz do sprzedania. Wiadomość Lwów, Ponińskiego l. 33 parter. 13510

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

### Okazyjnie
do sprzedania prawie nowe auto osobowe BMW. za gotówką 2.500 zł. Gorgolewski Lwów, Działyńskich 9 tel. 239-70 1355c

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

### Grochowska 45
3-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tel. 237-41. 13474

### Do wynajęcia
6 pokoi z werandą, holem pokojem służbowym, dwoma łazienkami kuchnią, spiżarnią i przynależytościami. Lwów, Ponińskiego 33. 1351?

### Pokój
kuchnia duży wynajmę Lwów, Sobieskiego 37 tel. 294-46. 13515

### Do wynajęcia
od 1 maja 3 pokoje przedpokój kuchnia parter półkomfort Łyczakowska 16. 135?8

### 2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6. telef. 80-90. 8

### 2-pokojowe
mieszkanie niski parter zaraz wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatówka). 13531

### 3-pokojowe
mieszkanie II piętro pełny komfort wynajmę Pawlikowskiego 4 (dawniej Kwiatkówka). 13532

### 4 pokoje
komfort, terasa, słoneczne do wynajęcia Lwów, Gundulicza 8, boczna Ponińskiego. 13536

### Ogrodowa
dzielnica, Lwów, Stefczyka 19 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354

### 2 pokoje
południowe, kuchnia, komfort, Corso Dolne. Zgłoszenia Krupiarska 21. 13512

### 3 i 5
pokoi komfort do wynajęcia, Lwów. pl. Akademicki 3. 13388

### 2 pokoje
z przedpokojem bez mebli. Lwów, Chmielowskiego 9/II do wynajęcia. 13611

### Małeckiego 6
2 pokoje, można przerobić pokój kuchnia rządowcom wynajmę. 13612

### Małeckiego 6
Stancję w podwórzu tylko bezdzietnym rządowcom wynajmę. 1361?

### 5, 4
pokoje komfortowe obszerne stosowne na biura do wynajęcia Lwów. Ujejskiego 6. 13610

### 2-pokojowe
mieszkania pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Lwów, Własna Strzecha Nad Jarem 1 Dozorca wskaże. 13568

### 4, 5-pokojowe
komfortowe z balkonem, system kurytarzowy Lwów, Ujejskiego 6 13621

### Nieumeblowany
piękny pokój wynajmę poważnym reflektantom, Lwów, Potockiego 75 mieszkanie piąte 13575

### Do
wynajęcia 3 pokoje z komfortem od 1 kwietnia Lwów, Listopada 95. 1358?

### Wynajmę
dwa lub trzy pokoje kuchnia komfort Lwów, Pijarów 44. 13585

### 3 pokoje
i nyża. Pełny komfort. Tanio. Lwów. Kosynierska 1. 13590

### 2 pokoje
kuchnia pełny komfort nowa kamienica wynajmę od 1 maja Lwów, Królowej Jadwigi 47. 1359?

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

### Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

### Pokój
do wynajęcia. Lwów, Technicka 10 II piętro prawe, oglądać popołudniu. 13623

### Pokój
umeblowany z użyciem łazienki do wynajęcia. Oglądać od 4 do 6-tej Lwów, Długosza 23 m. 18 1362?

### 1 lub 2 pokoje
umeblowane pełny komfort blisko centrum poszukują 2 urzędnicy Zgłoszenia do Redakcji pod „Piętnastego". 13620

### Pokój
komfortowy umeblowany do wynajęcia. Lwów, Potockiego 69 m 13. 13530

### Pokój
komfortowy dla pana na stanowisku do wynajęcia Lwów. Batorego 34 m. 15. Oglądać od godz. 17—18. 13574

### Poszukuję
pokoju za pracę, maszyna, stenografja. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zredukowana" 13584

### Pokój
umeblowany z osobnem wejściem na I p. do wynajęcia Łyczakowska 122. Wiadomość u fryzjera 13588

### Pokój
frontowy do wynajęcia. Lwów, Wronowskich 15/II p. m. 6. 1358?

### Od zaraz
pokój umeblowany dla 1-2 osób utrzymanie lub bez, łazienka Lwów, Krasińskiego 23 I piętro boczna Tarnowskiego. 13595

### Pokój
umeblowany wynajmę rzemieślnikowi Łyczaków 5 m. 16 13587

### Urzędniczka
państwowa poszukuje komfortowego pokoju. Listy Administracja Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Okolica parku Kilińskiego". 13599

### Pokój
umeblowany Lwów, Mochnackiego 34/I gospodyni. 13616

### Pokój
frontowy umeblowany z utrzymaniem bez do wynajęcia dla przyjezdnych Lwów, Zulińskiego 5 m. 2. 13615

### Pokój
frontowy I piętro utrzymanie — bez. Lwów, Zbaraska 3 m. 3. 13591

### Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez wynajmę katolikowi Lwów, Senatorska 6 wiadomość dozorca. 13627

## Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

### Sykstuska 44
duże sutereny suche na magazyn pracownię wynajmę. 13586

## Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

### Zredukowana
urzędniczka prywatna szuka zajęcia na wyjazd jako towarzyszka starszych osób ewent. przyjmie zajęcie w pensjonacie. Zgłoszenia listowne. Lwów, Pl. Gołuchowskich 1 II p. drzwi 23 Podgórska. 13414

### Kucharka
samodzielna do wszystkiego bez prania poszukuje posady w lepszym domu. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Uczciwa kucharka" 13604

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 2 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lwów) Progr. na dz. nast. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Z Wilna. Koncert ork. salon. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 (Lw.) Utwory Czajkowskiego (płyty.) 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.555 Przegl. giełd. 14.00 (Lw.) Płyty. 15.45 Koncert ork. smyczkowej. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 16.30 (Lw.) Listy od dzieci — omówi p. Ada Artzt.

16.45 Z Poznania. Arje i pieśni wyk. R. Gabryszewski. 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 (Lw.) Orkiestry — instrumentalności — (płyty) 17.30 Recit. skrzypcowy laureatki konkursu im. H. Wieniawskiej — Idy Haendlówny.

18.00 Pieśni ludowe w ukł. M. Ravela — wykona Jadwiga Hennert. 1) Pieśń hiszpańska, )2 Pieśń francuska, 3) Pieśń włoska, 4) Pieśń grecka „Do panny młodej". 18.15 (Lw.) Fragment film. w opr. J. Tepy. 18.30 (Lw.) Koncert rekl. 18.45 (Lw.) Melodje operetkowe z płyt. 19.07 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.15 (Lw.) „Słoneczna postać artystki-obywatelki" (Marja ze Stachiewiczów Dolińska) felj. red. Michaliny Grekowicz. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wad. sport. ogólnopolskie.

19.35 (Lw.) Prel. polskich kompozytorów w wyk. Heleny Ottawowej na wsz. st. P. R. 1. H. Melcer: Prelude C-dur, 2. R. Statkowski: Preludja C-dur i G-dur op. 37, 3. L. Różycki: Preludja a-moll i c-moll op. 2, 4. K. Szymanowski: Prelude c-moll op. 1. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Al. Wasiel (śpiew.) 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce.

21.00 Transm. z Krakowa. 22.00 Muz. salon. okr. P. R. 22.30 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Muz. lekka. 23.00 — 23.05 Komunikaty.

---

„PRELUDJA POLSKICH KOMPOZYTORÓW". Preludja, które dawniej — jak wskazuje ich nazwa — miały jedynie poprzedzać pewne utwory muzyczne, od czasów Chopina uzyskały całkowitą samodzielność. W kompozycjach tych muzycy odzwierciedlają różne nastroje — od najbardziej lirycznych do wysoce dramatycznych.

Recital fortepianowy, poświęcony wyłącznie preludjom kompozytorów tej miary, co H. Melcer, Statkowski, L. Różycki i K. Szymanowski będzie dla radjosłuchaczy atrakcyjną nowością. Utwory te usłyszymy w wykonaniu znakomitej pianistki Heleny Ottawowej, we wtorek, 2 bm. o godz. 19.35. Zaznaczyć należy, że p. Ottawowa była uczenicą słynnego kompozytora, dyrektora Konserwatorjum Warszawskiego, Henryka Melcera.

—X—

20.00 KOPENHAGA. „Liden Kirsten" — opera Hartmanna.

20.45 RZYM. Koncert chóru Bazyliki.

21.30 KRÓLEWIEC. Muzyka organ.

---

Środa, dnia 3-go kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.46 (Lw.) Progr. na dz. bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Zespół salon Rozgłośni Warsz. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 (Lw.) Płyty. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Transm. z Krakowa. 16.30 „Ze świata dziewcząt" „Kolejne posiedzenia klubowe" odczyt p. Zofji Miszewskiej. 16.45 (Lw.) Słynne duety (płyty.) 17.00 Transm. z Krakowa.

17.15 „Z muzyki klasycznej" utw. Bacha i Haendla w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) 17.50 „Książka i wiedza" O książce Karola Koźmińskiego „Józef Sułkowski" odczyt wygł. Hulka Laskowski. 18.00 Z Torunia. Pieśni słowiańskie w wyk. Felicji Perkowskiej-Krysiewiczowej. 18.45 „Wykończyli się" wesoły skecz T. Sygietyńskiego. 18.30 (Lw.) Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie art. 18.45 — 19.07 Aud. racławicka. 19.07 (Lw.) Z Trembowli do Budzanowa. Felj. krajoznawczy — dr. W. Filar. 19.17 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19,25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Koncert Zesp. Harmonistów Warsz. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Z Wilna. Wieczór Mickiewiczowski. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Al. Brachockiego. 21.30 (Lw.) Minuty literackie — opow. Ludwika Świeżawskiego „Huculski las" wygł. p. Jarwicz, art. dram.

21.40 Pieśni polskie w wyk. Tow. Śpiew. „Lutnia" pod dyr. K. Jurdzińskiego. 1) Piotr Maszyński: Na polu wierzba, 2) Jan Maklakiewicz: Namawianie, 3) Wład. Raczkowski: Oj uśnij„ 4) Kazimierz Sikorski: Góralu od Żywca, 5) Tad. Szeligowski: Pod okapem śniegu, 6) K. Jurdziński: a) Kiej nade wsią gęsi pasła. b) Sikoreczka świergoli, c) Na wysokiej górze. 22.00 (Lw.) Koncert reklamowy. 22.15 Ogł. konkursu fabryki „Tungstram". 22.30 Płyty. 23.00 — 23.05 Kom.

—X—

20.00 KOPENHAGA. Muzyka angielska.

21.45 WIEDEŃ Współczesna muzyka turecka.

22.15 BRNO „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

## Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 2 kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Wilna i Warszawy. 13.00 Fragm. symfoniczne z dzieł R. Wagnera (płyty). 13.45 Transm. z Warszawy. 16.30 „Skrzynka dla dzieci" w opr. p. O. Rettingerowej.

16.45 Transmisja z Poznania i Warszawy. 18.15 Fragm. teatr. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Mała rewja wiosenna z płyt. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt: „Lud Łazeków w Polsce wieków średnich", wygł. dr. J. Szczudło. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy i Lwowa.

21.00 V-ty koncert historyczny muzyki polskiej (utwory z II-giej połowy XVII wieku i I-ej połowy XVIII wieku). Wyk.: H. Zboińska-Ruszkowska (sopr. solo), Kozerówna i Twardówna (soprany), Pastówna i Wiśniewska (alty), Woźniak i Ochab (tenory), Mazanek i Kruszewski (basy), St. Mikuszewski i M. Mikuszewska (skrz.), Schleichkorn (altówka), Macalik (viola da gamba), Makowicz (wiolonczela), Nierychło (obój) ,prof. Garbusiński (organy), Frolik (kontrabas). Kierownictwo muzyczne: dyr. B. Wallek-Walewski. Objaśn. do progr. poda dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 1) Bartłomiej Pękiel (zm. około 1670 r.) Audite Mortales — kantata o Sądzie Ostatecznym na dwa soprany, dwa alty, tenor, bas, wiolę da gamba, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i organy, 2) Jacek (Hyacinthus) Różycki: (zm. około 1700 r.) Dwa hymny kościelne (na chór mieszany): a) Omni die Mariae, b) Gaude caelestis civitas, 3) O. Damian (zm. ok. 1729 r.): Veni Consolator — koncert na sopran i obój z tow. organów (wg. rękopisu z r. 1708), 4) Stanisław Sylwester Szarzyński (zm. w 1784 r.) Sonata na dwoje skrzypiec i organy 5) Grzegorz Gerwazy Garczycki (zm. w r. 1734, a) Ave Maria, b) Introitus: Rorate coeli — na chór mieszany. 22.00—23.05 Transm. z Warszawy.

---

Środa, dnia 3-go kwietnia 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.00 Płyty. 13.50 Transm. z Warszawy.

15.45 Rewja starszych operetek na fragm. operetkowych: Eyslera, Kalmana, Lehara, Straussa, Reinharda, Gilberta, Jones'a i Nelsona — w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana. 16.30 Transm. z Warszawy. 16.45 Kwadrans sławnych artystów. 17.00 Odczyt pt. „Podstawy wiedzy współczesnej" z cyklu „Polityka państw europejskich po wojnie" (odczyt III-ci), wygł. dr. J. Dąbrowski, prof. U. J. 17.15 Transm. z Torunia i Warszawy. 18.30 „Skrzynka techn. w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Dwaj mistrze grają — płyty. Brahms: Sonata na skrzypce i fort. Nr. 3 d-moll — Paweł Kochański (skrz.) i Artur Rubinstein (fort.) 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Poradnik turyst. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Fragm. operowy. 20.15 Transm. z Wilna i Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „Jak składać zeznanie o podatku dochodowym" wygł. dr. Emil Stein, adwokat.

21.40 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

---



## Humor zagraniczny



— Mamusiu, w kuchni jakiś mężczyzna całuje pokojówkę.

— Co ty opowiadasz — na Boga!

— Primaprilis! mamusiu! To tylko wujaszek!

(Matin, Paryż).


## CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

| | |
|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. 1.50 |
| Cała 1-sza strona | „ 1.200.— |
| Na 2-giej i 3-ciej stronie | „ 0.80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ 800.— |
| Na dalszych stronach tekstu | „ 0.70 |
| Cała strona | „ 600.— |

Różne reklamy:

| | |
|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | zł. 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | „ 0.80 |
| W dodatku literacko-naukowym | „ 1.— |
| Nekrologi do 200 mm. | „ 0.50 |
| „ „ 300 „ | „ 0.80 |
| „ powyżej 300 mm. | „ 1.— |

Ogłoszenia drobne:

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. 0.30 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) | „ 0.30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | „ 0.10 |
| Matrymonjalne | „ 0.10 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | „ 0.03 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.